



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po "pomarańczowej rewolucji" : próba bilansu

Author: Katarzyna Czornik

Citation style: Czornik Katarzyna. (2011). Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po "pomarańczowej rewolucji" : próba bilansu. W: M. Stolarczyk (red.), "Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku" (S. 113-159). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po „pomarańczowej rewolucji” Próba bilansu

Dwustronne relacje polsko-ukraińskie, obserwowane przez pryzmat polskiej polityki zagranicznej, należą bez wątpienia do kluczowych (a nawet strategicznych), aczkolwiek jednocześnie do jednych z najtrudniejszych, stawiających przed decydentami polskiej i ukraińskiej sceny politycznej niebagatelne wyzwania, chociażby ze względu na uwarunkowania niełatwej, wspólnej historii¹. Jak ujmuje to Piotr Wołejko: „Stosunki polsko-ukraińskie, wbrew pozorom, dalekie są od bardzo dobrych. Wiele wydarzeń historycznych pozostaje powodem niezgody obu narodów, a niektóre wywołują żywy sprzeciw i oburzenie. Przyjęta przez władze Polski i Ukrainy taktyka przemilczenia trudnych chwil we wspólnej przeszłości nie przynosi spodziewanych rezultatów. Jak w każdej sytuacji, trudno na kłamstwach, półpraw-

¹ Według sondażu przeprowadzonego przez Pentor dla Muzeum II Wojny Światowej, opublikowanego na łamach „Gazety Wyborczej” pod koniec sierpnia 2009 roku, aż 64% Polaków zapytanych: „Jakie były w czasie II wojny kontakty Twojej rodziny z Ukraińcami?” odpowiedziało, że złe, a tylko 9% udzieliło odpowiedzi, że dobre. Ukraińcy uplasowali się w tym badaniu na pierwszym miejscu, wyprzedzając Niemców, co do których 63% społeczeństwa wypowiedziało negatywną opinię w kwestii doświadczeń okresu II wojny światowej, oraz Rosjan — 57%. Na taki stan rzeczy w płaszczyźnie relacji polsko-ukraińskich wpłynęła niewątpliwie czystka na Wołyniu dokonana przez Ukraińców na Polakach (kilkadziesiąt tysięcy zabitych Polaków), czego świadome jest 57% polskiego społeczeństwa. W polskim społeczeństwie, jak stwierdza Piotr Kwiatkowski, nadal dominuje stereotyp okrutnego Ukraińca, który potrafił zamordować w bestialski sposób. Zob. W. Szacki, M. Wojciechowski: *Żli Niemcy, żli Ukraińcy*. „Gazeta Wyborcza” z 24 sierpnia 2009.

dach i przymuszonej historycznej amnezji zbudować trwałe, zdrowe i silne wzajemne relacje. Nie dość, że jest to kontrproduktywne, to jeszcze daje innym państwom do ręki jak najbardziej uzasadnione argumenty o hipokryzji i braku konsekwencji zachowań Warszawy”².

Ukraina od momentu uzyskania niepodległości (warto przypomnieć, że to Polska była pierwszym państwem, które uznało — 2 grudnia 1991 roku — niepodległość Ukrainy i zapowiedziało rychłe nawiązanie stosunków dyplomatycznych³) stanowiła, obok Federacji Rosyjskiej i Białorusi, główny filar polskiej polityki wschodniej⁴, zaś utrzymanie jej suwerenności (zwłaszcza prewencyjne działanie przed jej zbliżeniem z Federacją Rosyjską⁵, przy jednoczesnym dostrzeganiu wielowektorowości polityki zagranicznej, którą prowadził nie tylko prezydent Leonid Kuczma⁶), stabilności demokratycz-

² P. Wołejko: *Ukraina — Polska. Stracona Pięciolatka*. Źródło <http://dyplomacja.fm.blox.pl/html/1310721,262146,21.html?326618> (dostęp: 7 września 2009).

³ M. Menkiszak, M.A. Piotrowski: *Polska polityka wschodnia*. W: *Polityka zagraniczna RP 1989—2002*. Red. R. Kuźniar, K. Szczepanik. Warszawa 2006, s. 221; J. Zając: *Polska w stosunkach sąsiedzkich*. W: *Polska w stosunkach międzynarodowych*. Red. S. Bieleń. Warszawa 2007, s. 91—93.

⁴ Lilja Szewcowa, jeden z najbardziej znanych politologów rosyjskich, stwierdza, że dla Ukraińców Polska stała się „atrakcyjnym przykładem, wzorem wartym naśladowania”. Zob. W. Radziwinowicz: *Dla Rosji jesteście inni. Rozmowa z Lilją Szewcową*. „Gazeta Wyborcza” z 6 lipca 2009.

⁵ Ukraina wraz z Białorusią i Mołdawią stanowią tak zwaną zachodnią flankę w obszarze terytorium Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) o szczególnym znaczeniu geopolitycznym dla Federacji Rosyjskiej, co między innymi powoduje permanentny sprzeciw ze strony Moskwy wobec dalszego poszerzania influencji NATO na „rosyjską strefę wpływów”, a przy tym krytycyzm i sceptyczny stosunek do samej organizacji, co do której Jewgienij Primakow, były minister spraw zagranicznych Rosji stwierdzał: „W polityce zamierzenia się zmieniają; ale potencjały są stałe. Nie wierzę, że NATO zaatakuje nas. Ale hipotetycznie taka sytuacja może powstać, kiedy my będziemy musieli działać przeciwko interesom NATO”. Zob. M. Orzechowski: *Stosunki Ukrainy z Federacją Rosyjską*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Red. M. Pietraś, T. Kapuśniak. Lublin 2007, s. 179—202; M. Nizioł-Celewicz: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec regionu Wspólnoty Niepodległych Państw*. W: *Federacja Rosyjska w stosunkach międzynarodowych*. Lublin 2006, s. 136; K. Iwańczuk: *Pozycja geopolityczna Ukrainy*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*; A.K. Pushkov: *A View from Russia*. In: *NATO Enlargement: Opinions and Options*. Ed. J. Simon. Washington, DC 1995, s. 123—140; I. Kobrinskaya: *Facing the Facts*. In: *Enlarging NATO. The National Debates*. Ed. G.A. Mattox, A.R. Rachwale. London 2001, s. 169—185.

⁶ Polityka „wielowektorowości” Ukrainy (*Ukraine’s Multivectoral Foreign Policy*) opierała się na deklarowanej przez prezydenta Kuczmę chęci permanentnego polepszania i zacieśniania kooperacji ze wszystkimi strategicznymi z punktu widzenia Kijowa partnerami: USA, Rosją, UE i NATO, przy jednoczesnym braku długoterminowych, jasno określonych celów polityki zagranicznej oraz zmiennych deklaracjach. Zob. M. Smelova: *Wielosektorowość w polityce zagranicznej Ukrainy. Próba bilansu*. „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 2, s. 31—51; J. Tymkiw: *Koncepcje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Ukrainy*.

nej i rynkowości, a z biegiem czasu podtrzymywanie czy nawet wzmacnianie jej oscylowania w kierunku zachodnich struktur integracyjnych i wojskowych⁷ można było uznać za cel strategiczny w wymiarze polskiej polityki bezpieczeństwa oraz polskiej polityki zagranicznej wobec Kijowa. Kolejne ekipy rządzące w Polsce podzielały pogląd Zbigniewa Brzezińskiego, który tworząc wielką geopolityczną szachownicę pisał, że „bez Ukrainy Rosja przestaje być imperium euroazjatyckim: może wciąż próbować zdobyć status imperialny, lecz byłaby wówczas głównie imperium azjatyckim”⁸. Dlatego też, zgodnie z przytoczonym tu poglądem byłego doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego USA okresu prezydentury Jamesa Cartera, wzmacnianie międzynarodowej pozycji niepodległej Ukrainy, uchodzącej za strefę buforową (*a buffer zone*)⁹, której interesy narodowe skierowane byłyby wyraźnie w stronę Polski, Stanów Zjednoczonych oraz Europy Zachodniej, co zresztą usprawiedliwiano nawet kosztem nadwyżęzania i tak mało poprawnych stosunków Polski z Federacją Rosyjską, zdecydowanie znajdowało odzwierciedlenie w polskiej polityce wschodniej ostatniej dekady XX wieku i kilku początkowych lat XXI wieku, zgodnie z wizją, którą kontynuował Brzeziński: „Utrata niepodległości przez Ukrainę miałaby natychmiastowe konsekwencje dla Europy Środkowej, przekształcając Polskę w sworzeń geopolityczny na wschodniej granicy zjednoczonej Europy”¹⁰. Nieznaczące, lecz zauważalne przewartościowanie, jakie nadano miejscu Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po 1989 roku, stało się dopiero pod koniec 2004 roku rezultatem wydarzeń w tym państwie, określonych mianem „pomarańczowa rewolucja”¹¹. Bardziej umiarkowane podejście do tendencji stawiania Ukrainy na piedestale polskiej polityki wschodniej zaczęło się zarysowywać po objęciu urzędu premiera RP przez Donalda Tuska jesienią 2007 roku i wyznaczeniu na stanowisko ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego.

W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*, s. 110—124; A. Eberhardt: *Polityka „wielowektorowości” Ukrainy a propozycja Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (ENP)*. „Biuletyn PISM” 2004, nr 22 (210), 24 maja. Źródło: http://www.pism.pl/biuletyn_content/id/3 (dostęp: 11 kwietnia 2005); S. Tolstov: *Ukraine's Foreign Policy After The Orange Revolution*, CA&CC Press® AB Publishing Mouse (Sweden). Źródło: http://www.ca-c.org/online/2005/journal_eng/cac-05/09.toleng.shtml (dostęp: 10 października 2009).

⁷ Jak wskazują Jennifer Moroney i Stacy Closson, Polska służyła jako most pomiędzy starszymi członkami NATO i Ukrainą. Strefa buforowa USA—Polska—Ukraina uwypatnia zdolności Ukrainy do współpracy z Zachodem w płaszczyźnie regionalnej. Zob. J.P.D. Moroney, S. Closson: *NATO's Strategic Engagement with Ukraine in Europe's Security Buffer Zone*. In: *Almost NATO. Partners and Players in Central and Eastern European Security*. Ed. Ch. Krupnick. New York, Oxford 2002, s. 222—223.

⁸ Z. Brzeziński: *Wielka szachownica*. Przeł. T. Ważyński. Warszawa 1999, s. 46.

⁹ J.P.D. Moroney, S. Closson: *NATO's Strategic Engagement...*, s. 200—205.

¹⁰ Ibidem, s. 46.

¹¹ V. Avsioutskii: *Aksamitne rewolucje*. Przeł. A. Czarnacka. Warszawa 2007, s. 66—73, 109—111.

W niniejszym artykule podjęta zostanie próba syntetycznego ujęcia i bilansu relacji polsko-ukraińskich od czasu „pomarańczowej rewolucji”¹², jako wydarzenia, z którym wiązano nadzieje na „wielki przełom” zarówno w sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, jak i w jej deklarowanych przez lata aspiracjach międzynarodowych o obliczu prozachodnim¹³. Cezura ta jest o tyle znacząca i nieprzypadkowa, że uwidacznia pewną złudność oczekiwań zarówno Warszawy, jak i innych euroatlantyckich uczestników stosunków międzynarodowych wobec Kijowa. Ostatecznie zostało to dostrzeżone przez polski establishment, aczkolwiek bardzo ewolucyjnie i zdecydowanie później niż na Zachodzie.

Oczekiwanie wobec decydentów ukraińskiej sceny politycznej i jednocześnie zwycięzców „pomarańczowej rewolucji” — Wiktora Juszczenki i Julii Tymoszenko — uchodzących w percepcji Zachodu za ustosunkowanych prozachodnio, okazały się zbyt wygórowane. Jednocześnie przewidywania, że bezpośrednim następstwem oddolnych działań w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa na Ukrainie będzie fundamentalny zwrot w ukraińskiej polityce zagranicznej w kierunku NATO i UE (*the European Vector* bądź też *European Choice*¹⁴), okazały się błędne. Na początku 2005 roku wydawało się, że Ukraina w końcu „obudziła się z postsowieckiego letargu”, w którym tkwiła, rządzona przez skorumpowaną i zoligarchizowaną klasę polityczną, tym bardziej że poparcie zarówno ze strony społeczeństwa ukraińskiego¹⁵, jak i społeczności międzynarodowej dla „obozu pomarańczowych” było nadzwyczaj duże. Po pięciu latach od tamtych wydarzeń można stwierdzić, że obóz prodemokratyczny okazał się jednak nieskuteczny i zbyt podzielony wewnętrznie, by wykorzystać zdobycze „pomarańczowej rewolucji”, zaś

¹² *Stosunki polsko-ukraińskie po pomarańczowej rewolucji. Propozycje dla polskiej polityki zagranicznej, dyskusja panelowa w Fundacji Batorego* (Paneliści: Bogumiła Berdychowska, Jacek Cichocki, Paweł Kowal, Antoni Podolski), Warszawa, 31 maja 2005. Źródło <http://www.batory.org.pl/doc/dyskusja.pdf> (dostęp: 10 października 2009).

¹³ Ukraina pozostawała bowiem w ostatniej dekadzie XX wieku państwem o bardzo niepewnym obliczu, borykającym się z dylematem ukierunkowania ostrza polityki zagranicznej pomiędzy współpracą z NATO i UE a zbliżeniem z Rosją. Niewątpliwie na taki stan rzeczy niebagatelny wówczas wpływ wywierał geopolityczny podział Ukrainy na jej wschodnią, bardziej prorosyjsko zorientowaną część i zachodnią część opowiadającą się w zdecydowanej mierze za zbliżeniem z Zachodem. Zob. W. Wilson: *Ukraińcy*. Przeł. M. Urbański. Warszawa 2002, s. 219—247; J. Kamińska, O. Mrinska, A. Płoszaj: *Ukraina — zróżnicowania regionalne i polityka rozwoju regionalnego*. W: *Historyczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju Polska i Ukraina*. Red. G. Gorzelak, A. Tucholska. Warszawa 2008, s. 107—110; *East-Central European Economies in Transition*. Ed. J.P. Hardt, R.F. Kaufman. Joint Economic Committee, Congress of the United States, M. E. Sharpe, Armonk, New York 1995, s. 408—409.

¹⁴ J.P.D. Moroney, S. Closson: *NATO's Strategic Engagement...*, s. 205—210, 212—219, 225—228.

¹⁵ P. Wołęjko: *Ukraina — Polska. Stracona Pięciolatka...*

położenie geopolityczne Ukrainy¹⁶ samo w sobie nie pozwoli jej na zasadnicze i całkowite zbliżenie z Zachodem.

Jak słusznie twierdzi Andrzej Szeptycki, wskazany stan rzeczy był implikacją czterech zasadniczych kwestii. Po pierwsze, w odbiorze zarówno międzynarodowym, jak i ze strony polskiej zdecydowanie przeceniono znaczenie przemian w wymiarze wewnątrzukraińskim, licząc na dokonanie się swoistej transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej. W tym wymiarze nowe ukraińskie władze okazały się jednak zbyt słabe i niezdolne do przeprowadzenia radykalnych reform systemu społeczno-ekonomiczno-politycznego. Dla niektórych, w tym dla polskich decydentów sceny politycznej, największym rozczarowaniem, a wręcz zaskoczeniem okazał się „sojusz” zawarty pomiędzy Wiktorem Juszczenką i Wiktorem Janukowyczem¹⁷. Po wtóre, błędne okazało się odczytywanie manifestacji „projuszczenkowskich” w kategoriach poparcia dla prozachodniej orientacji Ukrainy¹⁸. Celem demonstrujących Ukraińców było bowiem wyrażenie sprzeciwu wobec fałszerstw wyborczych, dezaprobatą dla polityki odchodzącego wówczas Leonida Kuczmy i „wyznaczonego” następcy — Wiktora Janukowycza. Jak pisze Andrzej Szeptycki, „»pomarańczowa rewolucja« jako proces o charakterze przede wszystkim wewnątrz krajowym nie zaowocowała radykalnym wzrostem sympatii prozachodnich, doprowadziła natomiast do nasilenia rozczłonkowania wewnątrz państwa, wpłynęła na wzrost zainteresowania obywateli polityką zagraniczną Ukrainy, przynosząc efekt odwrotny do oczekiwanego, albowiem pojawiły się tendencje do wzrostu promoskiewskich sympatii, przy jednoczesnym postrzeganiu NATO¹⁹ w kategoriach zagrożenia, co ostatecznie przejawiało się zawieszeniem dążeń Ukrainy do uzyskania Planu

¹⁶ Zob. A. Szeptycki: *Polityka Rosji wobec Ukrainy: instrumenty wpływu „Sprawy Międzynarodowe”* 2007, nr 1, s. 55—81.

¹⁷ Ł. Adamski: *Polityka Polski wobec Ukrainy. Uwarunkowania*. W: „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2008”. PISM, Warszawa 2008, s. 217—218.

¹⁸ Jak pokazują przeprowadzone w 2005 roku badania, zarówno pod względem współpracy wojskowej i ekonomicznej, jak i sympatii Ukraińców dla poszczególnych narodów, Rosja i Rosjanie w każdej z tych płaszczyzn wyprzedzają USA i Amerykanów. Jednocześnie należy zauważyć, że w każdej z tych kwestii Polska i Polacy znajdują się na pierwszym miejscu. Jeśli wskazuje się, że liczba 1 jest wskaźnikiem skrajnie negatywnym, zaś liczba 7 — skrajnie pozytywnym, to sympatia Ukraińców dla Polaków wynosi 5,96; współpraca wojskowa oceniana jest na 5,20, zaś gospodarcza na 6,10. Jarosław Hrycak podkreśla, że nigdy nie obserwowano w społeczeństwie ukraińskim tak niskiego poziomu uczuć antypolskich. Zob. M. Kowalski, J. Malicki: *Ukraińcy a świat zewnętrzny*. W: J.M. Nowakowski, J. Urbanowicz, M. Przełomie, M. Kowalski, J. Malicki, A. Korniejenko: *Ukraina na zakręcie. Drogi i bezdroża Pomarańczowej Rewolucji*. Warszawa 2005, s. 70—80, 90—93; J. Hrycak: *Nowa Ukraina. Nowe interpretacje*. Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Wrocław 2009, s. 221—222, 228, 242.

¹⁹ *NATO's relations with Ukraine*. Source http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_37750.htm (dostęp: 10 października 2009).

na Rzeczą Członkostwa w NATO (*Membership Action Plan — MAP*)²⁰. Ten czynnik znalazł niewątpliwie odzwierciedlenie w kolejnej kwestii — stanowisku rosyjskim wobec „pomarańczowej rewolucji”. Konieczne wydaje się przynajmniej zasygnalizowanie, że Moskwa konsekwentnie pozostawała wrogo ustosunkowana do przemian, jakie miała pociągać za sobą „pomarańczowa rewolucja”, gdyż w Moskwie postrzegano je w kategoriach zagrożenia strategicznych interesów rosyjskich w regionie²¹. Niemniej jednak, jak pokazały kolejne wydarzenia, powiązania polityczno-gospodarcze (uzależnienie ekonomiczne, zwłaszcza kwestie gazu) i wpływy społeczne Rosji na Ukrainie pozostają na tyle silne, że oddolne ruchy społeczne nie są w stanie ich zdegradować²². Ostatecznie słabość permanencji zmian wywołanych „pomarańczową rewolucją” była również implikacją braku strategicznych i konkretnych działań ze strony Europy Zachodniej, by zachęcić Ukrainę do stabilnego zwrotu w kierunku UE. Jak się jednak wydaje, po rozszerzeniu UE o dziesięć państw Europy Środkowo-Wschodniej 1 maja 2004 roku i oczekiwaniu na przyjęcie kolejnych dwóch — Rumunii i Bułgarii (co nastąpiło w 2007 roku) — UE nie mogła i zarazem nie była w stanie zaoferować Ukrainie niczego szczególnego, nawet jako alternatywy dla członkostwa, którym Kijów pozostawał zainteresowany²³. Na zachowawczą politykę UE władze Kijowa odpowiedziały według siebie w sposób wprost proporcjonalny²⁴.

Głównym tematem tego artykułu pozostaje jednak wpływ „pomarańczowej rewolucji” na stosunki polsko-ukraińskie. Jeszcze przed zmianami, które dokonały się na ukraińskiej scenie politycznej, w relacjach dwustronnych kontynuowana była polityka strategicznego partnerstwa²⁵ i wysiłków

²⁰ J.P.D. Moroney, S. Closson: *NATO's Strategic Engagement...*, s. 220—221, 225—227; A. Szeptycki: *Polityka zagraniczna Ukrainy po „pomarańczowej rewolucji”*. „Stosunki Międzynarodowe” 2007, nr 3—4, s. 127.

²¹ H.D. Driscoll, S.N. Farlane: *Russia and NATO after the Cold War*. In: *Almost NATO. Partners and Players in Central...*, s. 232—256.

²² M. Orzechowski: *Stosunki Ukrainy z Federacją Rosyjską*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*, s. 179—202; J.M. Nowakowski: *Demokratyczna krucjata i odrodzenie NATO. Pomarańczowe marzenie prezydenta Busha*. W: *Ukraina na zakręcie...*, s. 109—113.

²³ T. Kapuśniak: *Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy*. „Stosunki Międzynarodowe” 2007, nr 3—4 (t. 36), s. 175—176.

²⁴ A. Szeptycki: *Polityka zagraniczna Ukrainy po „pomarańczowej rewolucji”...*, s. 126—128.

²⁵ Analizując stosunki polsko-ukraińskie w ostatniej dekadzie XX wieku, Beata Surmacz wyróżnia kilka okresów. Lata 1989—1991 określa mianem „okresu przygotowawczego”; okres od początku grudnia 1991 roku do początku 1993 roku to „okres romantyczny”; lata 1993—1995 to czas „zamrożenia wzajemnych kontaktów”; od końca 1995 roku do 1997 roku następuje zaś czas „renesansu Ukrainy”. Zwrócić należy uwagę na *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy* sporządzony w Warszawie 18 maja 1992 roku podczas oficjalnej wizyty prezydenta Ukrainy

na rzecz pojednania narodów²⁶, zbliżenia i dialogu, aczkolwiek, co należy podkreślić, już od wiosny 2002 roku dynamika owego strategicznego partnerstwa w stosunkach polsko-ukraińskich zaczęła ulegać stopniowemu osłabieniu. Powodem stała się między innymi kontynuowana wielowektorowość ukraińskiej polityki zagranicznej, która w wyniku „strategicznego niezdecydowania” oscylowała pomiędzy Brukselą a Moskwą, przy jednoczesnych tendencjach na rzecz osłabienia aspiracji prozachodnich Ukrainy, a ściślej – integracji z WNP²⁷. Jak wykazała praktyka polityczna, Ukraina mimo wielu podpisanych z Polską porozumień nie była skora do wywiązywania się z przyjętych zobowiązań, by wskazać w tym kontekście na umowę dotyczącą współpracy kulturalnej z 1997 roku oraz kwestii związanych z Cmentarzem Orląt Lwowskich²⁸. Negatywne emocje nadal wzbudzały zaszłości historyczne dotyczące II wojny światowej²⁹. Wątpliwości wzbudzała również

Leonida Krawczuka w Polsce. Zob. W. Gill, N. Gill: *Stosunki Polski z Ukrainą w latach 1989–1993*. Toruń—Poznań 1994, s. 21–39; B. Surmacz: *Stan i perspektywy rozwoju stosunków polsko-ukraińskich*. W: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*. Red. M. Stolarczyk, B. Łomiński. Katowice 1998, s. 195–207.

²⁶ Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w okresie dwóch kadencji swego urzędowania wyraźnie dążył do utrzymania strategicznych relacji polsko-ukraińskich, można rzec, że na kierunku wschodnim, zgodnie z formułą *Ukraine first*. Jeszcze w 1998 roku prezydent RP stwierdzał: „Od wieków narody ukraiński i polski sąsiadowały ze sobą, wzajemnie się wzbogacały kulturalnie i gospodarczo. [...] Jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jestem głęboko przekonany, że przyszłość stosunków polsko-ukraińskich należy budować na prawdzie, będącej podstawą porozumienia i pojednania między naszymi narodami. Mam przy tym świadomość, że najtrudniejsze problemy wynikają z niedomówień i fałszu, zwłaszcza gdy dotyczą one wspólnych dziejów”. Wtórował mu w takim stanowisku prezydent Ukrainy Leonid Kuczma. Zob. *Przedmowy Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i Prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy*. W: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych. Polskie podziemie 1939–1941. Lwów, Kołomyja, Stryj, Złoczów*. Centralne Archiwum MSW, ARP i Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Warszawa—Kijów 1998, s. 10–17.

²⁷ B. Nygren: *The Implications for Putin's Policy Towards Ukraine and Belarus of NATO and EU Expansion*. In: *Changing Transatlantic Security Relations. Do the US, the EU and Russia form a New strategic triangle?* Eds. J. Hallenberg, H. Karlsson. London and New York 2006, s. 125–141.

²⁸ 21 maja 2002 roku miało dojść do uroczystego otwarcia Cmentarza z udziałem prezydentów Polski i Ukrainy, jednak ze względu na brak porozumienia w tej płaszczyźnie pomiędzy Radą Miasta Lwowa a najwyższymi władzami Ukrainy do otwarcia nie doszło. Zob. E. Figel: *Ukraina*. W: „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2003”. PISM. Warszawa 2003, s. 317–318.

²⁹ We wskazanym tu kontekście niezwykle trafne wydają się słowa Tadeusza Olszańskiego, który analizując historię dziejów i politykę Ukrainy, pisał: „[...] można odczytać dwie różne, niemożliwe do uzgodnienia wizje historii Ukrainy: martyrologiczną, wzorowaną na polskiej, zgodnie z którą Ukraina przez całe swe dzieje walczyła z naporem i uciskiem Polaków i Rosjan, oraz triumfalistyczną, wzorowaną na rosyjskiej, zgodnie z którą Ukraińcy

plaszczyzna współpracy gospodarczej. Polska koncentrowała się bowiem na podtrzymywaniu intensywnych kontaktów ekonomicznych z Kijowem, lecz ich dynamika mimo wszystko ulegała osłabieniu. Wprawdzie w lutym 2004 roku Polska osiągnęła porozumienie z Ukrainą w kwestii przedłużenia rurociągu Odessa—Brody do Płocka (docelowo do Gdańska) w celu zapewnienia dostaw ropy wydobywanej z Morza Kaspijskiego do Polski, co w polskiej polityce energetycznej stanowi istotny element na rzecz dywersyfikacji dostaw tego surowca, niemniej jednak kilka miesięcy później strona ukraińska podała w wątpliwość to porozumienie. Dopiero 31 lipca 2004 roku podczas wizyty Leszka Millera na Ukrainie podpisano memorandum pomiędzy polskim PERN „Przyjaźń” a ukraińską „Ukrtransnaftą” w sprawie przedłużenia rurociągu Odessa—Brody do Płocka. Projekt ten uzyskał poparcie rządów Polski, Ukrainy oraz UE. Na początku lutego 2004 roku zdecydowano, że popłynie nim nie rosyjska, ale kaspijska ropa. Uzgodnienia te zostały dodatkowo potwierdzone 12 lutego 2004 roku, gdy z oficjalną wizytą przybył do Warszawy prezydent Ukrainy Leonid Kuczma, którego podejmował prezydent Aleksander Kwaśniewski³⁰. W płaszczynie zaszczości historycznych istotne było wydarzenie z 10 lipca 2003 roku, gdy parlamenty Polski i Ukrainy wydały jednakowo brzmiące deklaracje w sprawie tragedii na Wołyniu, mordów dokonanych przez Ukraińców na polskiej ludności, czystki etnicznej rozpoczętej w 1943 roku, podczas której oddziały Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA) i miejscowych chłopów wymordowały 30—60 tys. Polaków³¹. 11 lipca 2003 roku prezydenci Kwaśniewski i Kuczma wzięli udział w obchodach upamiętniających 60. rocznicę mordów w Pawliwce na Wołyniu (dawny Poryck — miejscowość, w której 11 lipca 1943 roku Ukraińcy wymordowali około 200 Polaków)³². Można jednak

byli współgospodarzami Imperium Rosyjskiego i Związku Sowieckiego oraz współtwórcami ich potęgi. Ta pierwsza pociąga za sobą dość radykalny nacjonalizm, druga rozmywa poczucie odrębności od Rosji”. Zob. T.A. Olszański: *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*. Kraków 2004, s. 148—152.

³⁰ „Rocznik Strategiczny 2003/2004”. Warszawa 2004, s. 348—349.

³¹ UPA powstała 14 października 1942 roku. Strona ukraińska twierdzi, że górna granica jest zdecydowanie zawyżona i wskazuje za to na liczbę 10—12 tys. zamordowanych Ukraińców w ramach akcji odwetowej przeprowadzonej przez Polaków, na co Polacy odpowiadają, że rzeczywista liczba ofiar Polaków wynosi między 2 a 2,5 tys. ofiar. Zob. R. Torzecki: *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1993, s. 234—235; W.A. Serczyk: *Historia Ukrainy*. Wrocław 2001, s. 383—384; G. Motyka, R. Wnuk: *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945—1947*. Warszawa 1997, s. 37—52.

³² Piszac o bolących ramach historii stosunków polsko-ukraińskich, Adam Michnik wskazuje: „Polityka Polska wobec Ukrainy winna być nacechowana życzliwością i realizmem. Temu winien służyć również dialog [...]. Dialog ów [...] nie może oznaczać wskrzeszania polskich snów o potędze, mesjanizmu czy idei jagiellońskiej, które dla Ukraińców oznaczają polskie aspiracje imperialne”. Zob. A. Michnik: *Rana Wołynia*. W: *Stosunki pol-*

stwierdzić, że podobnie jak w ostatniej dekadzie XX wieku, gdy wybuchały liczne konflikty dotyczące katedry greckokatolickiej w Przemyślu³³ oraz cmentarza wojskowego we Lwowie, tak i na początku pierwszej dekady XXI wieku stosunki społeczne na pograniczu polsko-ukraińskim pozostawały dalekie od idealnych. Wynikało to z braku dojrzałości społeczeństw do pojednania, mimo że na najwyższych szczeblach władzy w percepcji stosunków dwustronnych dominował promowany po stronie polskiej przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego „romantyczny pragmatyzm”, którego mottem były słowa marszałka Józefa Piłsudskiego: „Istnienie wolnej Polski jest niemożliwe bez wolnej Ukrainy”³⁴.

Mimo wielu kwestii wzbudzających kontrowersje po obu stronach przedstawiciele polskiego establishmentu nieprzerwanie podkreślali, że celem RP jest ściślejsza integracja pomiędzy Ukrainą a UE oraz NATO. W najdoskonalszy sposób oddawały to słowa ówczesnego ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza, który w kolejnych exposé z 2002, 2003 i 2004 roku wskazywał: „Szczególnie ważne są w tym kontekście działania na rzecz integracji Ukrainy z instytucjami euroatlantyckimi oraz służące temu celowi mechanizmy współpracy. Dążymy do zachowania odpowiedniej rangi w relacjach między NATO a Ukrainą. [...] Oczekujemy zaproszenia Ukrainy na szczyt w Pradze. Europa Wschodnia stanowi nie tylko obszar naszego bliskiego sąsiedztwa, ale i znaczących zmian, jakie tu zachodzą. Polska będzie traktować swoją aktywność dyplomatyczną, gospodarczą i kulturalną na Wschodzie jako samodziśny cel, a zarazem atut stanowiący o naszej pozycji międzynarodowej. Nasz kraj już wykorzystuje na tym kierunku szanse wynikające z naszego udziału w NATO i OBWE, jednak dopiero wejście do UE pozwoli na realizację bardziej złożonych interesów na Wschodzie. Umożliwi ono wpisanie polskich interesów w ramy dopiero powstającej koncepcji stosunków Unii z Rosją, Ukrainą i Białorusią oraz pozostałymi krajami byłego ZSRR. [...] Szczególną rolę w polityce wschodniej RP odgrywać będzie rozwój strategicznego partnerstwa polsko-ukraińskiego. W tym zakresie przywiązujemy dużą wagę do możliwości współdziałania z USA i UE na rzecz ugruntowywania prozachodniego wyboru Ukrainy. Priorytetowym zadaniem będzie pogłębianie tego partnerstwa, wyrażającego się dotychczas głównie w dobrym dialogu na najwyższym szczeblu, jednak w niedostatecznej mierze przekładającego się na współpracę regionalną i przygra-

sko-ukraińskie. Historia i pamięć. Red. J. Marszałek-Kawa, Z. Korpus. Toruń 2008, s. 251—262; „Rocznik Strategiczny 2003/2004”..., s. 348—349.

³³ A. Strońska: *Dopóki milczy Ukraina*. Warszawa 1998, s. 40—41, 48—49, 60—61, 64—65.

³⁴ J. Hrycak: *Ukraina 1772—1999. Narodziny nowoczesnego narodu*. Przeł. K. Kotyńska. Lublin 2000, s. 332.

niczną. Widzimy potrzebę i pełną możliwość wyraźnego wzmocnienia współpracy obu krajów”³⁵.

W exposé wygłoszonym w 2003 roku Włodzimierz Cimoszewicz podkreślał: „Partnerstwo strategiczne między Polską a Ukrainą wytrzymało próbę czasu i ma przed sobą przyszłość. Polska będzie działać na rzecz napełniania tego partnerstwa konkretną treścią wspólnych projektów i przedsięwzięć. Będziemy nadal wspierać Ukrainę w kontaktach wielostronnych, zwłaszcza z państwami i instytucjami zachodnimi, licząc na to, że strona ukraińska potwierdzi w nich swoją partnerską wiarygodność. [...] Uważamy, że zasługuje na docenienie ze strony Brukseli deklaracja Ukrainy, iż docelowo chciałaby ona zostać członkiem Unii Europejskiej. Będziemy wspierać dążenia Ukrainy do zawarcia umowy stowarzyszeniowej”³⁶. W 2004 roku minister wskazywał: „Polska była i będzie rzecznikiem integracji Ukrainy w ramach NATO i Unii Europejskiej. Nie ulega wątpliwości, że nasz głos na rzecz Ukrainy będzie znajdował tym lepszy odzew wśród partnerów, im mocniejsza będzie demokracja i głębsze będą reformy gospodarcze w tym kraju. Prozachodni wybór Kijowa musi mieć jednoznaczne oparcie w faktach. Jako członek Unii Europejskiej Polska będzie działać na rzecz jak najszybszego przedstawienia Ukrainie jasnej perspektywy europejskiej z możliwością członkostwa włącznie”³⁷.

Słuszne wydaje się stwierdzenie, że apogeum strategii „romantycznego pragmatyzmu” przypadło na okres ukraińskiego obywatelskiego zrywu z przełomu 2004 i 2005 roku, czego implikacją stało się ocieplenie we wzajemnych polsko-ukraińskich relacjach. Polska, która wykazywała wówczas największe zaangażowanie na rzecz poparcia dla opozycyjnego kandydata w wyborach prezydenckich — Wiktora Juszczuki — spośród

³⁵ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej (przedstawiona na 16. Posiedzeniu Sejmu w dniu 14 marca 2002 roku)*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Expose,2002,1647.html>.

³⁶ W exposé Cimoszewicz podkreślał w kontekście Ukrainy, że Polska w 2002 roku przyczyniła się znacznie do podtrzymania dialogu Ukrainy z UE. Istotnym wydarzeniem w tej materii była chociażby konferencja „Ukraina w Europie”, która została zorganizowana w październiku 2002 roku w Warszawie. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz oraz ugrupowań opozycyjnych Ukrainy, a także wysocy rangą przedstawiciele samej UE i państw członkowskich. Cimoszewicz, podkreślając, że Polska będzie wspierać prounijne dążenia Ukrainy, wskazywał, że sama Ukraina powinna konsekwentnie dążyć do wcielania w życie mechanizmów wolnorynkowych oraz standardów legislacyjnych UE, co obejmuje stosowanie w praktyce politycznej reguł demokracji, praw człowieka, rządów prawa oraz wolności słowa. Zob. *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku (przedstawiona przez Ministra Spraw Zagranicznych na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 stycznia 2003 roku)*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Expose,2003,1643.html>.

³⁷ *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku przedstawiana na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 stycznia 2004 roku przez Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Wystapienie,Ministra,1640.html>.

niemal wszystkich państw zainteresowanych sytuacją społeczno-polityczną w Kijowie, wykazała się też szczególnym zrozumieniem zaistniałych okoliczności. Parlament RP przyjął rezolucję, w której wzywał do przeprowadzenia wolnych i przejrzystych wyborów na Ukrainie³⁸. Warszawa stała się głównym promotorem interesów Kijowa na arenie międzynarodowej, w czym upatrywała szansy na rezygnację z wielowektorowej polityki, którą przez dziesięć lat swojej prezydentury prowadził Leonid Kuczma, a tym samym również na bezprecedensowe zbliżenie Ukrainy do struktur europejskich (a przy tym większe zainteresowanie Brukseli polityką wschodnią niż południową UE) i euroatlantyckich. Toteż niewątpliwie za sprawą Polski Unia (bardziej zainteresowana relacjami z Federacją Rosyjską niż z Ukrainą) w sposób bezprecedensowy zaangażowała się w przebieg „pomarańczowej rewolucji”³⁹. Przybliżając jedynie syntetycznie zaangażowanie strony polskiej w „pomarańczową rewolucję”, należy wskazać na fakt, że prezydent Aleksander Kwaśniewski, poproszony przez Leonida Kuczmę i Wiktora Juszczenkę o prowadzenie mediacji, trzykrotnie przebywał wówczas z misją mediacyjną w Kijowie (z pierwszą wizytą przybył 26 listopada 2004 roku). Dzięki zabiegom Kwaśniewskiego, przy współpracy prezydenta Litwy Valdas Adamkus i szefa dyplomacji UE Javiera Solany oraz przewodniczącego rosyjskiej Dumy Państwowej Borysa Gryzłowa, w Kijowie zgodzono się na przeprowadzenie spotkania pojednawczego okrągłego stołu, dzięki czemu uniknięto rozwiązania siłowego, ostatecznie zaś przystano na to, by 26 grudnia 2004 roku powtórzona została druga tura wyborów prezydenckich, w której zwycięstwo odniósł Wiktor Juszczenko⁴⁰. Ciekawe są spostrzeżenia Viatcheslava Avioutskiego dotyczące roli i działań Aleksandra Kwaśniewskiego na rzecz rozwiązania ukraińskiego kryzysu. Autor *Aksamitnych rewolucji* wprowadza określenie

³⁸ Największą liczbę obserwatorów monitorujących przebieg drugiej tury wyborów prezydenckich na Ukrainie — 2355 osób — wysłała Polska. Zob. T. Kapuśniak: *Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy...*, s. 171—173.

³⁹ 24 listopada 2004 roku pod wpływem Bronisława Geremka i Jacka Saryusza-Wolskiego Komisja Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego stwierdziła, że wybory na Ukrainie zostały sfalszowane i nie można uznać ich wyniku za wiążący. Sytuacji na Ukrainie został poświęcony szczyt UE—Rosja, który miał miejsce w Hadze 25 listopada 2005 roku. 1 grudnia 2004 roku z inicjatywy strony polskiej zorganizowano w Parlamencie Europejskim specjalną debatę na temat sytuacji na Ukrainie. Projekt rozwiązania sytuacji kryzysowej przedstawił wówczas Jerzy Buzek. Zob. P. Turczyński: *Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy*. „Sprawy Międzynarodowe” 2005, nr 2, s. 63—77.

⁴⁰ Ze strony polskiej równocześnie z prezydentem Kwaśniewskim działali również inni politycy, a także były prezydent RP Lech Wałęsa, który angażował się wyraźnie w mediacje. „Rocznik Strategiczny 2004/2005”. Warszawa 2005, s. 376—377; W. Zajączkowski: *Stosunki Polski z Ukrainą*. W: „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2005”. Warszawa 2005, s. 137—141; B. Surmacz: *Stosunki Polski z Ukrainą*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*, s. 215—217.

„doktryna Kwaśniewskiego”. W podsumowaniu pisze: „W efekcie Aleksander Kwaśniewski występował w Kijowie w podwójnej roli — przedstawiciela Unii Europejskiej i zwolennika amerykańskiego modelu demokratyzacji”. Przytacza przy tym słowa samego prezydenta RP, który w komentarzu na temat roli Waszyngtonu oświadczył, że „»pomarańczowa rewolucja«” nie mogłaby mieć miejsca bez zaangażowania ze strony Stanów Zjednoczonych” oraz że „gdyby nie Stany Zjednoczone, niemożliwe byłoby zażegnanie ukraińskiego kryzysu”⁴¹. Autor w działaniach prezydenta RP widzi zabiegi na rzecz demokratyzacji takich państw Europy Wschodniej, jak Ukraina, Białoruś i Mołdawia, celem zablokowania interesów rosyjskich w regionie. Przytaczając zaś słowa Siergieja Markowa, wskazuje, że Polska dąży do odzyskania wpływów na Ukrainie, „gdyż bez Ukrainy i bez projektów, jak ją zeuropeizować Polska pozostanie krajem średniego znaczenia. Natomiast z Ukrainą i wielkim projektem europejskim Polska staje się wielką potęgą na miarę Francji, Niemiec czy Wielkiej Brytanii”⁴².

Podsumowując skutki wzmożonego polskiego zaangażowania w ukraińską „pomarańczową rewolucję”, należy wskazać kilka zasadniczych kwestii.

Po pierwsze, dzięki działaniom, jakie wówczas podjęła strona polska, i to pomimo faktu, że relacje polsko-ukraińskie w dużej mierze opierają się czy wręcz uzależniane są od historycznych imponderabiliów, nastąpiło niewątpliwe ocieplenie, a nawet wzmocnienie stosunków dwustronnych, aczkolwiek miało ono wymiar krótkotrwały. Postawa Polski umożliwiła nadanie relacjom polsko-ukraińskim szczególnego wymiaru. Z jednej strony jako priorytet postawiono bowiem kontynuację strategii silnego zaangażowania w budowanie wizerunku Ukrainy na arenie międzynarodowej jako państwa demokratycznego ze społeczeństwem obywatelskim, z drugiej zaś dążono do przezwyciężenia najostrzejszych antagonizmów w relacjach dwustronnych. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy było exposé nowego ministra spraw zagranicznych Adama Daniela Rotfelda ogłoszone 21 stycznia 2005 roku, w którym minister stwierdzał: „[...] jako członek Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej – będziemy zmierzać do nowego otwarcia w stosunkach całego Zachodu z Ukrainą. Demokratyczny przełom, jaki dokonał się w tym kraju, spotkał się ze zrozumieniem i poparciem wszystkich odpowiedzialnych sił politycznych w Polsce. Uczynimy wszystko, aby przełom ten został doceniony i zyskał uznanie społeczności demokratycznych państw Zachodu. Jest to bowiem wydarzenie o randze historycznej, porównywalne z europejską »jesienią narodów« 1989 roku. Reformy na Ukrainie wymagają wsparcia, a jej zwrot polityczny ku strukturom euroatlantyckim — odwzajemnienia. Sami — w trybie dwustronnym – chcemy okazać

⁴¹ V. Aviouckii: *Aksamitne rewolucje...*, s. 153.

⁴² Ibidem, s. 154.

nowemu Prezydentowi i Rządowi Ukrainy niezbędną pomoc i podzielić się naszymi doświadczeniami w rozwijaniu i utrwalaniu demokratycznej i proeuropejskiej transformacji. Będziemy zabiegać w szczególności o to, aby Unia Europejska podniosła swoje relacje z Ukrainą do rangi Partnerstwa Strategicznego i otworzyła perspektywę integracyjną, a NATO zaoferowało Ukrainie Program Działania na rzecz Członkostwa. Triumf demokracji na Ukrainie, osiągnięty drogą pokojową, jest wielką zasługą milionów Ukraińców. Jest to również nasz polski sukces. Mediacja Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i pozyskanie przez nas dla tej sprawy przedstawicieli Unii Europejskiej, zaangażowanie wielu polskich polityków, aktywność naszych parlamentarzystów ponad podziałami partyjnymi, włączenie się polskich eurodeputowanych oraz tysięcy młodych obserwatorów wyborczych — te i inne działania przyczyniły się do pomyślnego rozwiązania kryzysu i są ważną inwestycją na przyszłość. Masowa solidarność Polaków z demokratyczną Ukrainą jest dobrym punktem wyjścia do przełomu w stosunkach między naszymi społeczeństwami. Stosunki na szczęblu prezydentów są ważne, ale o przyszłości naszych państw zadecydują narody. Ukraińcy i Polacy dali w tych tygodniach i miesiącach dowód najwyższej dojrzałości politycznej i właściwego pojmowania racji stanu. Dlatego też dołożymy wszelkich starań, aby stworzyć solidne i jednocześnie praktyczne podstawy takiego rozwoju wzajemnych stosunków na poziomie społeczeństw, aby zmiana była odczuwalna dla milionów obywateli naszych państw po obu stronach granicy. [...] Obalony został mit, jakoby nasi wschodni sąsiedzi nie byli w stanie sprostać zachodnim standardom demokracji i praw człowieka. Zakwestionowana została teza, że narody tej części Europy należą do innej strefy cywilizacyjnej i kulturowej, do innej »strefy wpływów«. Wreszcie, nie potwierdził się mit, zgodnie z którym społeczeństwa tej części Europy pogrążone są w apatii i nie mogą same zbudować społeczeństwa obywatelskiego⁴³.

Po drugie, „pomarańczowa rewolucja” pozwoliła Polsce stać się bardziej „widocznym” partnerem na arenie międzynarodowej, wysuwając ją z grona państw UE tak, że Polska przyjęła pozycję lidera Europy Środkowej, oraz podnosząc w pewien sposób jej prestiż w zachodnim środowisku międzynarodowym.

Po trzecie, Polsce jako swoistemu „advokatowi” na rzecz wzmocnienia pozycji międzynarodowej Ukrainy, wprawdzie na niewielką skalę, ale udało się zintensyfikować wysiłki i zainteresować struktury zachodnie sytuacją w Kijowie, co implikowało zbliżenie pomiędzy tymi strukturami a Ukrainą.

⁴³ Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej przedstawiona na posiedzeniu Sejmu 21 stycznia 2005 roku przez Ministra Spraw Zagranicznych RP prof. Adama Daniela Rotfelda. Źródło <http://www.msz.gov.pl/> Wystąpienie, Ministra, (tekst), 1160.html (dostęp: 10 października 2009).

Natomiast nadal kontrowersyjna pozostawała kwestia, jaki kształt ma to zbliżenie przyjąć, i to po obydwu stronach⁴⁴. Co prawda, w przypadku Sojuszu Północnoatlantyckiego już 22 lutego 2005 roku padło zgodne stwierdzenie państw członkowskich NATO o „otwarcu drzwi” dla Ukrainy⁴⁵, to jednak w przypadku UE, mimo że konsekwentnie deklarowanym celem ze strony Polski było członkostwo Ukrainy w strukturach europejskich (do czego starała się nakłonić innych członków UE i przeforsować oficjalną deklarację w tej materii), zachowany został zdecydowany dystans partnerów zachodnich wobec tej inicjatywy. Zdarzały się nawet jednoznaczne stwierdzenia, że członkostwo Ukrainy w UE jest niemożliwe, a tym samym w ogóle nie podlega dyskusjom (Günter Verheugen). Partycypację Kijowa w UE jako wizję utopijną przedstawiała zwłaszcza Francja⁴⁶, mając na uwadze fakt, że w interesie UE nie leży kolejne rozszerzenie, tym bardziej że rozpoczęto negocjacje z Turcją, natomiast stwierdzano, że możliwa jest inna forma zbliżenia z Ukrainą jako „kluczowym partnerem i sąsiadem Unii”, w ramach „Nowej Polityki Sąsiedztwa” (ENP)⁴⁷. Ujmując tę płaszczyznę z innej strony, polskie zaangażowanie w wydarzenia na Ukrainie po raz kolejny w ciągu kilku lat stanowiło dowód na to, że polska racja stanu zdecydowanie odbiega od strategicznych założeń polityki zagranicznej głównych decydentów UE, by wskazać w tym miejscu tylko fakt bezdyskusyjnego poparcia przez stronę polską agresji amerykańskiej na Irak w marcu 2003 roku.

⁴⁴ Należy wskazać, że tylko początkowo, zarówno ukraińskie społeczeństwo, jak i polityczni liderzy przyjęli niemal romantyczną wizję integracji europejskiej i członkostwa w NATO. Z czasem wizja ta stawała się coraz bardziej rzeczywista, a tym samym coraz mniej realna. W 1994 roku 29% respondentów opowiadało się za militarnym i politycznym aliansem z Rosją, 14% za sojuszem z NATO, a 24% opowiadało się za neutralnością Ukrainy. Dwa lata później, według sondażu przeprowadzonego przez SOCIS-Gallup oraz the Democratic Initiatives Foundation, na pytanie, czy Ukraina powinna stać się członkiem NATO: 45% zapytanych nie miało zdania, 15% opowiadało się za jak najszybszą integracją ze strukturami euroatlantyckimi, 21% popierało partycypację Ukrainy w Sojuszu Północnoatlantyckim, ale w późniejszym okresie, zaś 19% wyraźnie opowiadało się przeciwko tej idei. Zob. M. Kopylenko: *Ukraine: Between NATO and Russia*. In: *Enlarging NATO. The National Debates...*, s. 187—197; I. Kharchenko: *A View from Ukraine*. In: *NATO Enlargement: Opinions and Options...*, s. 143—153.

⁴⁵ M. Pietraś: *Ukraina i NATO w pozimnowojennym środowisku bezpieczeństwa*. „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 4. s. 55—59; „Rocznik Strategiczny 2004/2005”..., s. 376—377.

⁴⁶ A. Dumała: *Stosunki Ukrainy z Unią Europejską*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*, s. 344—348.

⁴⁷ We wrześniu 2004 roku Komisja Europejska uzgodniła z rządem Janukowycza „Plan działania dla Ukrainy” jako instrument „nowej polityki sąsiedztwa”, przyjęty przez Radę UE 13 grudnia 2004 roku. W styczniu 2005 roku Rada UE dodała do Planu specjalny pakiet obietnic pomocy, ułatwień i współpracy, którego nie otrzymały inne państwa objęte „polityką sąsiedztwa”. Zob. P. Turczyński: *Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy...*, s. 77—81; A. Eberhardt: *Polityka „wielowektorowości” Ukrainy...*

Jako ostatnią implikację zaangażowania Polski w „pomarańczową rewolucję”, a tym samym zorganizowania poparcia społeczności międzynarodowej dla przemian demokratycznych na Ukrainie, należy wymienić pogorszenie stosunków polsko-rosyjskich. Niektórzy decydenci polskiej sceny politycznej wciąż propagują koncepcję działania na rzecz Ukrainy za wszelką cenę, w tym za cenę poprawnych stosunków z Federacją Rosyjską, dążąc do „wyrwania” Ukrainy z rosyjskiej strefy wpływów⁴⁸ i patrząc tym samym na stosunki polsko-ukraińskie przez pryzmat słów Jerzego Giedroycia, że „niepodległość Polski jest funkcją niepodległości Ukrainy”⁴⁹, co jest wyrazem polskiego mesjanizmu, sentymentu i jednocześnie zakorzenionych historyczno-narodowościowych stereotypów, a nie aktualnej rzeczywistości politycznej⁵⁰.

Jak pokazała porewolucyjna rzeczywistość, wizja stabilności ukraińskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej znacznie odbiega od idealistycznej wizji, którą promowała strona polska. Można nawet wskazać, że polskie oczekiwania w tej kwestii okazały się zbyt wygórowane i nieadekwatne do rzeczywistości, zaś od czasu objęcia urzędu prezydenta przez Wiktora Juszczenkę Ukraina zmarnowała ogromny kapitał polityczny oraz sympatię, którą dzięki Polsce zyskała w wielu europejskich stolicach, gdzie z biegiem czasu zaczęto ją traktować jako państwo niestabilne, wymagające przede wszystkim rozwiązania narastających i powtarzających się kryzysów władzy⁵¹.

⁴⁸ Związanie z Ukrainą ma gwarantować osłabienie tradycyjnego przeciwnika w postaci Rosji, jak również wzmacniać pozycję Polski w regionie i zapewniać jej bezpieczeństwo; P. Wołejko: *Ukraina — Polska. Stracona Pięciolatka*. Źródło http://dyplomacjafm.blox.pl/html/1310721,262_146,21.html?326618 (dostęp: 7 września 2009).

⁴⁹ Jak pisze Bogumiła Berdychowska, główne filary strategii ukraińskiej Jerzy Giedroyc wypracował jeszcze przed wojną, po wojnie zaś jedynie je rozbudowywał. Na strategię tę składało się przekonanie o wyjątkowym znaczeniu Ukrainy dla Europy Środkowej. Jak wskazuje autorka, Giedroyc doceniał polityczne znaczenie Ukrainy i darzył niekłamany sentymentem ukraiński ruch niepodległościowy, przede wszystkim ten z nurtu petliurowskiego. Za jeden z głównych obowiązków polskiej emigracji uważał przełamanie historycznych polsko-ukraińskich resentymentów, doprowadzenie do normalizacji stosunków polsko-ukraińskich oraz wspieranie niepodległościowych dążeń samych Ukraińców. W pierwszych latach istnienia „Kultury” program ten spotykał się ze strony szerokiej kręgów polskiej emigracji z niezrozumieniem, a w najlepszym przypadku z obojętnością. Zob. B. Berdychowska: *Ukraina w życiu Jerzego Giedroycia i na łamach paryskiej „Kultury”*. Źródło http://www.culture.pl/pl/culture/artykuly/es_giedroyc_ukraina (dostęp: 7 września 2009).

⁵⁰ „Rocznik Strategiczny 2004/2005”..., s. 386.

⁵¹ Już pierwsze miesiące prezydentury Juszczenkę wykazały, że nie wykorzystał on możliwości przeprowadzenia radykalnych reform wewnątrzpaństwowych, marnując tym samym doskonale sprzyjające temu wówczas okoliczności wewnętrzne i międzynarodowe poparcie, aczkolwiek zapoczątkowane przemiany demokratyczne oraz przyjęcie modelu republiki parlamentarno-prezydenckiej wskazywały na pewną nieodwracalność zmian. W ostateczności „pomarańczowa koalicja” uległa dezintegracji już jesienią 2005 roku. Co więcej, nie doszło

Niemniej jednak dla relacji dwustronnych polsko-ukraińskich trzy kwartały 2005 roku były jeszcze czasem powrotu do okresu „romantycznego partnerstwa”. Zacieśnienie stosunków było widoczne w szczególności w intensyfikacji wzajemnych kontaktów głów państw Polski i Ukrainy (Aleksandra Kwaśniewskiego, który kończył wówczas drugą kadencję, i Wiktora Juszczенki). Bezprecedensowa pozostawała liczba ich spotkań — w 2005 roku odbyło się ich aż dziesięć. Pomiedzy styczniem a październikiem 2005 roku doszło również do serii wizyt i konsultacji na różnych szczeblach władzy.

Już w styczniu prezydent Aleksander Kwaśniewski brał udział w ceremonii zaprzysiężenia Wiktora Juszczенki⁵². W marcu 2005 roku z roboczą wizytą na Ukrainie przebywał premier Marek Belka. 18 marca z inicjatywy ministra Adama Daniela Rotfelda doszło do wspólnej wizyty wraz z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Joschką Fischerem w ramach Trójkąta Weimarskiego (francuskiego ministra nie udało się przekonać do tej inicjatywy) w Kijowie⁵³. W dniach 11—12 kwietnia 2005 roku na zaproszenie prezydenta RP z pierwszą oficjalną wizytą już jako głowa państwa przybył do Polski Wiktor Juszczенko. Podczas wizyty zainaugurowany został Rok Ukrainy w Polsce⁵⁴. W obecności prezydentów Polski i Ukrainy podpisano

do tak oczekiwanego przez stronę polską zbliżenia Ukrainy z Zachodem. Wprawdzie strategia polityki zagranicznej Juszczенki opierała się na filarach europeizacji i członkostwie w UE, to jednak możliwości jej realizacji były niewielkie. 1 grudnia 2005 roku w Kijowie podczas dziesiątego szczytu UE — Ukraina, przyznano Ukrainie status państwa o gospodarce rynkowej. Pozytywnie oceniono realizację przez Kijów „Planu działań” przyjętego w lutym 2005 roku w ramach ENP. Również otwarcie NATO dla Ukrainy budziło wiele wątpliwości, czemu winna była w głównej mierze strona ukraińska, ze względu na brak poparcia społecznego dla zbliżenia ze strukturami transatlantyckimi, a tym samym percepcję Paktu w kategoriach zimnowojennej rywalizacji supermocarstw. Zob. „Rocznik Strategiczny 2005/2006”. Warszawa 2006, s. 234—241.

⁵² A. Szeptycki: *Stosunki Polski z Ukrainą*. W: „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006”. Warszawa 2006, s. 132.

⁵³ P. Turczyński: *Polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy...*, s. 85.

⁵⁴ Rok Ukrainy w Polsce miał na celu szeroką prezentację ukraińskiej kultury w naszym kraju. W ramach tego przedsięwzięcia zorganizowano liczne koncerty muzyki ukraińskiej, przedstawienia teatralne, wystawy, a w tym między innymi: recital fortepianowy E. Gromowa, wystawę fotografików — Pomarańczowy Sezon, koncert Kwartetu ARCHI, wystawę grafików polskich i ukraińskich „Ja widzę Ciebie, Ty widzisz mnie”, okrągły stół polsko-ukraiński jako wizytę przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Turystyki Ukrainy, sześć spektakli Lwowskiego Dramatyczno-Muzycznego Teatru z Drohobycza „Nasz Taras” i Teatru Alter z Drohobycza „Demiurgos plus”, wystawę prac ukraińskiego artysty Aleksandra Dubowyka, projekt „Śpiewacy Ukraińscy na polskich scenach operowych”, wystawę „Skarby znad Morza Czarnego”, wystawę „24 hours. UA. — wystawa młodej sztuki ukraińskiej”. Należy jednocześnie przypomnieć, że 2004 rok był ogłoszony Rokiem Polski na Ukrainie; *Rok Polski w Ukrainie/Rok Ukrainy w Polsce*. Źródło <http://www.iam.pl/pl/site/projekty/Ukraina> (dostęp: 25 listopada 2009).

dwie umowy: *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o wzajemnym uznawaniu akademickich dokumentów o wykształceniu i równoważności stopni naukowych* oraz *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy w dziedzinie informatyzacji*⁵⁵. 12 kwietnia, w drugim dniu wizyty w Polsce, prezydenci Ukrainy i Polski wzięli udział w spotkaniu z młodzieżą w Uniwersytecie Warszawskim. Stanowiło to wyraz wdzięczności za wsparcie, jakie Juszczenko otrzymał ze strony polskiej podczas „pomarańczowej rewolucji”⁵⁶. Zgodnie z kalendarium, które w swoim wystąpieniu podczas konferencji prasowej w pierwszym dniu szczytu państw przedstawił Aleksander Kwaśniewski, wyznaczono czerwiec na najbardziej intensywny miesiąc wzajemnych kontaktów i ich rzeczywistych efektów. Już 6 czerwca 2005 roku Prezydent RP przyjął współprzewodniczących Komitetów Konsultacyjnych Prezydentów RP i Ukrainy (Ołeksandra Zinczenkę i Jerzego Bahra oraz Andrzeja Przewoźnika, sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, reprezentantów władz obwodu lwowskiego i miasta Lwowa z zastępcą gubernatora Tarasem Batenką i merem Lubomirem Buniakiem), którzy przybyli na kolejną rundę rozmów dotyczących uregulowania spornych kwestii związanych z otwarciem Cmentarza Orląt Lwowskich, a tym samym kontynuowaniem procesu pojednania zapoczątkowanego jeszcze w okresie prezydentury Kuczmy. Spotkanie to stanowiło faktycznie kontynuację negocjacji rozpoczętych 13 maja 2005 roku w Kijowie. Zakończono je podpisaniem Protokołu uzgodnień w sprawie uporządkowania Cmentarza Orląt Lwowskich, stanowiącego część Cmentarza Łyczakowskiego. Podpisano także protokół realizacji *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych z 21 marca 1994 roku*, który zawierał harmonogram prac nad upamiętnieniem grobów Polaków na zachodniej Ukrainie i Ukraińców we wschodniej Polsce. Negocjujące strony uzgodniły, że uroczyste otwarcie i poświęcenie Cmentarza Orląt Lwowskich oraz Memoriału Żołnierzy Ukraińskiej Armii Galicyjskiej na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie odbędzie się 24 czerwca 2005 roku⁵⁷.

⁵⁵ *Wizyta oficjalna Prezydenta Ukrainy z Małżonką w Rzeczypospolitej Polskiej*. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2203&mode=view> (dostęp: 11 kwietnia 2005).

⁵⁶ *Wizyta oficjalna Prezydenta Ukrainy w Polsce — spotkanie Prezydenta RP i Prezydenta Ukrainy ze studentami UW*. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?mode=view&id=2207> (dostęp: 12 kwietnia 2005).

⁵⁷ W połowie maja Juszczenko uczestniczył również w spotkaniu Rady Europy, które odbywało się w Warszawie, zaś 10 czerwca 2005 roku premier Ukrainy Julia Tymoszenko brała udział w spotkaniu szefów rządów w Kazimierzu Dolnym. Zob. A. Szeptycki: *Stosunki Polski z Ukrainą...*, s. 132; *Spotkanie Prezydenta RP z Szefem Sekretariatu Prezydenta Ukrainy*. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2258&mode=view> (dostęp: 6 czerwca 2005).

16 czerwca 2005 roku prezydent RP przebywał z jednodniową wizytą w Kijowie. Spotkał się wówczas z prezydentami: Ukrainy Wiktorem Juszczenką i Gruzji Michaiłem Saakaszwilim. Wziął również udział w jednej z sesji plenarnych Konferencji Nadzwyczajnego Ukraińskiego Okrągłego Stołu zorganizowanej przez Światowe Forum Ekonomiczne⁵⁸. 24 czerwca 2005 roku prezydent RP był z wizytą we Lwowie, gdzie wraz z prezydentem Ukrainy wziął udział w uroczystym otwarciu i poświęceniu Cmentarza Orląt Lwowskich (w praktyce cmentarz był wcześniej dostępny dla zwiedzających) oraz w uroczystości przy Memoriale Żołnierzy Ukraińskiej Armii Galicyjskiej. Było to możliwe po czternastu latach kontrowersji, gdyż dopiero po takim czasie ostatecznie uzgodniono wersję napisu na Grobie Nieznanego Żołnierza: „Tu leży polski żołnierz poległy za ojczyznę”. Co więcej, odnowiono pomniki żołnierzy francuskich i amerykańskich, którzy walczyli po stronie polskiej, uzyskano zgody na przywrócenie na cmentarzu kamiennych figur lwów i Szczerbca. Prezydent RP podczas uroczystości, wielokrotnie odwołując się do pojednania narodów polskiego i ukraińskiego, powiedział: „Mądrzejsi o dawne, niekiedy bolesne, doświadczenia — musimy szanować tę bezcenną wartość, jaką jest wolność. Musimy budować i wzbogacać nasze wzajemne relacje, oparte na pojednaniu. Pojednaniu często trudnym, bo dogłębnym i szczerym. Mamy jednak mocną wolę, by tego dzieła dokonać. [...] Otwarcie cmentarza Orląt Lwowskich jest spełnieniem potrzeby polskich serc — oraz znakiem pokoju, pojednania i przyjaźni płynącym z serc ukraińskich. Potrafimy to docenić. W imieniu Polski i Polaków mówię ze wzruszeniem w tym wielkim, historycznym dniu: Dziękujemy! Polacy i Ukraińcy — podajemy sobie dłonie ponad historią, podajemy je ponad mogiłami, jestem przekonany, że w przyszłość idziemy razem! [...] Pojednanie jest zawsze procesem dwustronnym. Polacy rozumieją wrażliwość ukraińską. Czujemy się zobowiązani do spłaty długów moralnych. Wierzę, że także Ukraińcy znajdować będą coraz więcej zrozumienia dla polskiego cierpienia, dla polskiej zranionej pamięci. Uroczystości na Wołyniu w 2003 roku są dowodem, że pojednanie jest możliwe, że ten proces trwa [...] I oto dzisiaj jesteśmy świadkami kolejnego, historycznego kroku. To, że Prezydent Polski i Prezydent Ukrainy są razem na tym cmentarzu; to, że nasze narody potrafią rozmawiać ze sobą z wzajemnym szacunkiem i wrażliwością nawet o najbardziej bolesnych wątkach z przeszłości — świadczy, z jak silną wolą i niezłomnym przekonaniem idziemy drogą pojednania i porozumienia. Jak szczerze podajemy sobie dłonie ponad historią, ponad mogiłami, aby w przyszłość zmierzać razem”⁵⁹.

⁵⁸ *Wizyta Prezydenta RP w Kijowie*. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2263&mode=view> (dostęp: 16 czerwca 2005).

⁵⁹ *Udział Prezydenta RP w uroczystym otwarciu i poświęceniu Cmentarza Orląt Lwowskich*. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2266&mode=view> (dostęp: 24 czerwca 2005).

W odstepie tygodnia w czerwcu 2005 roku został również ogłoszony akt wzajemnego wybaczenia i pojednania biskupów grecko-katolickich Ukrainy i rzymskokatolickich Polski (odczytywany w kościołach), do czego bodźcem stała się śmierć papieża Jana Pawła II⁶⁰.

Kolejnym impulsem do zbliżenia politycznego była wizyta w Polsce prezydenta Wiktora Juszczenki, który 30 czerwca 2005 roku w Gdyni wraz z prezydentem Kwaśniewskim uczestniczył w końcowym posiedzeniu VIII Szczytu Gospodarczego Polska—Ukraina oraz w IV Spotkaniu Przewodniczących Obwodowych Administracji Państwowych i Rad Obwodowych Ukrainy oraz Wojewodów i Marszałków Województw RP. Podczas szczytu nastąpiło wręczenie statuetek, odznak oraz „Adresów — podziękowań”. Starając się, by wzajemne kontakty gospodarcze były na jak najwyższym szczeblu zbliżenia⁶¹, głowy obu państw wzięły udział w podpisaniu umów dotyczących sprzedaży ukraińskiej spółce AwtoZAZ akcji FSO S.A. na Żeraniu oraz sprzedaży Huty Częstochowa Związkowi Przemysłowemu Donbasu (ZPD), który wygrał w ten sposób niemal dwuletnią rywalizację z hinduskim koncernem Mittal Steel⁶². W swoim przemówieniu podczas forum prezydent RP nie tylko odnosił się do kwestii rozwijania inwestycji ukraińskich w Polsce, podkreślając szczególną dynamikę wzajemnych obrotów (w 2004 roku opiewały one na kwotę 3 mld USD, co stanowiło wzrost o 33% w porównaniu z rokiem poprzednim), ale także konsekwentnie poruszał płaszczyznę polsko-ukraińskiej współpracy politycznej i poparcia ukraińskich dążeń do partycypowania w zachodnich struk-

⁶⁰ A. Szeptycki: *Stosunki Polski z Ukrainą...*, s. 132—134; „Rocznik Strategiczny 2005/2006”..., s. 383—388.

⁶¹ Mimo tych dążeń w płaszczyźnie ekonomicznej już w marcu 2005 roku rząd Julii Tymoszenko zdecydował o likwidacji ulg w specjalnych strefach ekonomicznych (SSE), w których zaangażowanych było około 70 polskich przedsiębiorstw. W sierpniu 2006 roku rząd Wiktora Janukowycza częściowo przywrócił odebrane wcześniej preferencje w ramach SSE. Zob. A. Szeptycki: *Polityka zagraniczna Ukrainy po „pomarańczowej rewolucji”...*, s. 124—126.

⁶² Ostateczną umowę o sprzedaży Huty Częstochowa ZPD podpisano 8 lipca 2005 roku. Sprzedaż uchroniła od upadłości zakład, który był zadłużony na około 1,5 mld zł, zatrudniając przy tym 5,5 tys. osób. Co istotne, podpisanie umowy zakończyło dość kontrowersyjny przetarg, który stanowił punkt tarć w stosunkach polsko-ukraińskich. Było to spowodowane tym, że pierwszy przetarg rozpisano już w 2003 roku. Donbas zaproponował wówczas lepszą cenę, a mimo to resort skarbu wybrał do negocjacji hinduski koncern Mittal Steel (wówczas nosił nazwę LNM). Ostatecznie przetarg z kwietnia 2004 roku unieważniono i kilka miesięcy później rozpisano nowy, do którego stanęli ponownie Donbas i Mittal Steel, który zaoferował za Hutę 1,251 mld zł, co przewyższało ofertę Donbasu o 140 mln zł. Tym razem jednak wyłączność negocjacyjną przyznano Donbasowi, gdyż hinduski koncern nie mógł dojść do konsensusu ze związkami zawodowymi. Donbas podniósł swoją ofertę do 1,252 mld zł. Zob. E. Kwiatkowska: *Donbas kupił Huty Częstochowa*. Źródło <http://wyborcza.pl/1,75248,2811422.html> (dostęp: 8 lipca 2005).

turach militarnych, co znalazło najdobitniejszy wyraz w słowach: „Myślę, że powinniśmy pomóc Ukrainie, żeby jak najbliżej mogła współpracować z Sojuszem Północnoatlantyckim. Wierzę, że Ukraina, która z wielkim oddaniem uczestniczy w koalicji antyterrorystycznej, ramię w ramię z polskimi żołnierzami jest obecna w Iraku, Ukraina, która zapisała swoją znakomitą kartę obecności w Kosowie, że będzie również wkrótce ważnym partnerem dla NATO i mam nadzieję, że ogromna większość Ukraińców podejmie również tę sprawę z nadzieją, nie z obawami, które są rezultatem wieloletnich stereotypów, radzieckiej propagandy, ale właśnie z przekonaniem, że współpraca Ukrainy z NATO przynosi więcej bezpieczeństwa i dla Ukrainy, i dla Europy, i dla nas wszystkich. Ukraina jest wypróbowanym partnerem, sprawdzonym partnerem, teraz chodzi o to, żeby osiągnąć tej współpracy jeszcze wyższy etap. Zachęcam Ukraińców do myślenia o członkostwie w strukturach Paktu Północnoatlantyckiego”⁶³.

18 sierpnia 2005 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski udał się z dwudniową roboczą wizytą na Ukrainę, gdzie spotkał się z prezydentami Wiktorem Juszczenką, Valdasem Adamkusem oraz Michaiłem Saakaszwilim. Rozmowy prezydentów odbywały się w Pałacu Liwadyjskim, przed którym w lutym 1945 roku Winston Churchill, Franklin D. Roosevelt i Józef Stalin podpisali pakt jałtański. Następnie prezydent RP wziął udział w uroczystościach związanych z obchodami 80-lecia Międzynarodowego Dziecięcego Ośrodka Wypoczynkowego „Artek”. Zgodnie ze złożoną podczas wizyty obietnicą, na przełomie sierpnia i września przebywał w Polsce Wiktor Juszczenko, który uczestniczył w obchodach 25-lecia „Solidarności” w Gdańsku, rocznicy strajków z sierpnia 1980 roku oraz powstania NSZZ „Solidarność”⁶⁴.

W kontekście wydarzeń politycznych na samej Ukrainie ważne wydaje się również oświadczenie wydane przez prezydenta Kwaśniewskiego 8 września 2005 roku na temat kryzysu politycznego w tym państwie. Aleksander Kwaśniewski stwierdził wówczas: „Polska z uwagą śledzi rozwój sytuacji politycznej na Ukrainie, która z wielu względów jest dla nas państwem bliskim, niezwykle ważnym partnerem strategicznym. [...] Chcę jako Prezydent Rzeczypospolitej wyrazić przekonanie, że polsko-ukraińskie stosunki dwustronne nie ucierpią na skutek zmian w łonie rządu ukraińskiego. [...] Chcę również powiedzieć, iż polsko-ukraińskie stosunki dzisiaj są zupełnie na innym etapie, niż jeszcze przed rokiem. Że są przede wszystkim odzwierciedleniem naszych polskich i ukraińskich interesów, które — i wiemy o tym dobrze — obie strony wiedzą o tym dobrze, możemy reali-

⁶³ *Udział Prezydenta RP w VIII Szczycie Gospodarczym Polska — Ukraina*. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2272&mode=view> (dostęp: 30 czerwca 2005).

⁶⁴ *Wizyta robocza Prezydenta RP na Ukrainie*. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2293&mode=view> (dostęp: 18 sierpnia 2005).

zować wyłącznie przy ścisłej współpracy. [...] A gdy chodzi o współpracę polityczną, można wręcz mówić, że kontakty polsko-ukraińskie są modelowe w skali europejskiej. Podsumowując więc ten wątek, moje stanowisko Prezydenta RP jest następujące: wydarzeń na Ukrainie bagatelizować nie można, ale też nie można nadawać im charakteru stanu nadzwyczajnego, nie wolno ich nadmiernie dramatyzować. Jestem przekonany, że te zmiany nie oznaczają odrotu od zapoczątkowanych pomarańczową rewolucją procesów demokratyzacji, reform rynkowych i ukraińskiego wyboru zbliżenia ze strukturami europejskimi i euroatlantyckimi. Że to, co dzieje się dzisiaj na Ukrainie, nie powinno również zmieniać ani naszej polityki wobec Ukrainy, ani polityki UE, szczególnie tej dotyczącej poparcia ukraińskich aspiracji zmierzania ku strukturom europejskim”⁶⁵. Oświadczenie to jest o tyle istotne, że stanowi wyraz znacznego przecenienia ze strony polskiej wydarzeń związanych z „pomarańczową rewolucją”, ich trwałości i wewnętrznej stabilizacji i wskazuje na kontynuację postrzegania Ukrainy przez pryzmat polskiego „ślepego mesjanizmu” wobec Kijowa. Ostatecznie należy podkreślić, że również w takiej atmosferze przebiegała w dniach 24–25 listopada 2005 roku ostatnia wizyta na Ukrainie Aleksandra Kwaśniewskiego jako prezydenta RP. W pierwszym dniu spotkania głów państw Aleksander Kwaśniewski został odznaczony przez prezydenta Ukrainy Orderem Zasługi Pierwszego Stopnia, zaś Wiktor Juszczenko otrzymał Nagrodę Orła Jana Karskiego. Polski prezydent, podsumowując swoją prezydenturę, stwierdził wówczas: „Ukraina i jej sprawy zawsze były bliskie memu sercu. Za jeden z priorytetów mojej dziesięcioletniej prezydentury niezmiennie uważałem zbudowanie bliskich, partnerskich więzi między Polską a Ukrainą, które przesądzać będą o miejscu i pozycji obu państw w Europie i na świecie. Takich, które byłyby odpowiedzią wobec nauk trudnej historii. Z ogromną dumą i satysfakcją stwierdzam, że to wspólne dzieło Polaków i Ukraińców wspañiale rozkwita”⁶⁶. W drugim dniu oficjalnej wizyty prezydent RP złożył kwiaty pod Pomnikiem „Ofiar Wielkiego Głodu 1932–33” oraz wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie spotkał się z wykładowcami i studentami Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Otrzymał wówczas tytuł doktora *honoris causa* Akademii. Ponadto spotkał się w polskiej ambasadzie z przedstawicielami ukraińskich intelektualistów, doszło też do spotkania z przewodniczącą BJUT Julią Tymoszenko oraz z byłym prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczmą⁶⁷.

⁶⁵ Oświadczenie Prezydenta RP w sprawie sytuacji na Ukrainie. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2304&mode=view> (dostęp: 8 września 2005).

⁶⁶ Wizyta oficjalna Prezydenta RP z Małżonką na Ukrainie. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2361&mode=view> (dostęp: 24 listopada 2005).

⁶⁷ Wizyta oficjalna Prezydenta RP z Małżonką na Ukrainie — dzień drugi. Źródło <http://www.kwasniewskialeksander.pl/int.php?id=2362&mode=view> (dostęp: 25 listopada 2005).

Polska przez cały 2005 rok starała się podtrzymywać zainicjowany na fali „pomarańczowej rewolucji” międzynarodowy nurt zainteresowania Ukrainą. Wyrazem takich działań było między innymi: zapraszanie przedstawicieli Ukrainy na spotkania Grupy Wyszehradzkiej; podejmowanie tematu Ukrainy podczas liczących się wystąpień publicznych w różnych gremiach politycznych, w tym podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, gdzie Aleksander Kwaśniewski uczestniczył w poświęconej Ukrainie sesji plenarnej zatytułowanej „Jak daleko sięgnie Europa?”; inicjowanie spotkań przedstawicieli władz ukraińskich najwyższego szczebla z przedstawicielami struktur euroatlantyckich (z polskiej inicjatywy już w lutym 2005 roku w Brukseli doszło do spotkania członków NATO z Wiktorem Juszczenką)⁶⁸.

Okresem przełomowym dla tak strategicznie kształtowanych stosunków dwustronnych okazała się ostatnia dekada 2005 roku, stanowiąca właściwie fazę wstępną wchodzenia relacji polsko-ukraińskich w etap, który można określić jako „nieco bardziej realistyczne partnerstwo”. Było to niewątpliwie implikacją rozczarowania niewielką skalą przemian na Ukrainie, brakiem umiejętności wykorzystania sprzyjającej koniunktury międzynarodowej, powstałej na fali „pomarańczowej rewolucji”, a tym samym znacznym ochłodzeniem stosunków dwustronnych. Na taki stan rzeczy złożyło się kilka zasadniczych przyczyn.

Po pierwsze, w ostatniej dekadzie 2005 roku doszło do zmian politycznych w polskich elitach władzy. Wybory parlamentarne wygrała partia Prawo i Sprawiedliwość, a urząd premiera objął Kazimierz Marcinkiewicz, który (w przeciwieństwie do poprzedników) wygłaszając exposé niemal pominął kwestie związane z Ukrainą. W swoim wystąpieniu przed Sejmem Marcinkiewicz ani raz nie wymienił Ukrainy (wymieniając za to na przykład Stolicę Apostolską) jako państwa, z którym Polskę łączą szczególnie bliskie stosunki. Nie odnosił się do konieczności budowania czy umacniania strategicznego partnerstwa, wskazując przy tym zaledwie, że Polska jest zainteresowana stabilizacją sytuacji za wschodnią granicą, jak również odnosząc się do perspektywy średniookresowej budowy rurociągu naftowego Brody—Płock, że gwarancje bezpieczeństwa energetycznego będą mieć znaczenie priorytetowe dla nowego rządu. Kandydat na premiera wskazywał: „Celem mojego rządu w ciągu najbliższych czterech lat będzie znacząca poprawa pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Jest to możliwe pod warunkiem »urealnienia« polityki zagranicznej. [...] Polska jest żywotnie zainteresowana stabilizacją za naszą wschodnią granicą. Z własnego doświadczenia wiemy, że

⁶⁸ Co więcej, tak intensywnej polityce rządu polskiego wobec Ukrainy sprzyjała również trwająca w owym czasie w Polsce kampania wyborcza, gdyż każda z ubiegających się o mandaty partii podkreślała swój wkład w pomarańczową rewolucję; „Rocznik Strategiczny 2005/2006”..., s. 284—285, 383—388.

stabilizację zapewnia przede wszystkim demokracja i wolny rynek. Dlatego też nadal wspierać będziemy naszych wschodnich partnerów i społeczeństwa w dziele reform, w budowie struktur demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego”⁶⁹.

Po wtóre, spadku polskiego zaangażowania w kwestie ukraińskie, a tym samym obniżenia intensywności wzajemnych relacji na różnych szczeblach można upatrywać w zmianie na stanowisku głowy państwa polskiego. Objęcie urzędu prezydenta RP przez Lecha Kaczyńskiego po wyborach w 2005 roku stanowiło, można rzec, czasowe zwieńczenie okresu „nowego ukrajinofilizmu”, rozpoczętego przez Aleksandra Kwaśniewskiego. W przemówieniu inauguracyjnym Lech Kaczyński stwierdził wyraźnie: „Nową jakość trzeba nadać także temu wszystkiemu, co wiąże się z naszymi stosunkami z krajami leżącymi na wschód od naszych granic. Strategiczny sojusz z Ukrainą powinien nabrać bardziej konkretnych kształtów”⁷⁰. Należy dodać, że schyłek 2005 roku z jednej strony faktycznie cechowało swego rodzaju powątpiewanie w konieczność strategicznego partnerstwa Polski i Ukrainy, ale z drugiej strony brakowało konkretnej nowej wizji relacji polsko-ukraińskich. Na zaniechanie dążeń do ocieplenia stosunków wzajemnych wskazywał brak kalendarium wizyt na najwyższym szczeblu⁷¹. Jedynie na początku grudnia doszło do krótkiego spotkania nowego ministra spraw zagranicznych Stefana Mellera z ministrem spraw zagranicznych Ukrainy Borysem Tarasukiem przy okazji spotkania Rady MSZ OBWE w Lublanie⁷².

⁶⁹ „Gwarancje bezpieczeństwa energetycznego zajmą priorytetowe miejsce w polityce mojego rządu. Wdrożymy program dla elektroenergetyki, który służyć ma zbudowaniu konkurencyjnego rynku energii i wykreowaniu silnych podmiotów zdolnych do międzynarodowej konkurencji. Przesądzimy w perspektywie średniookresowej budowę rurociągu naftowego Brody—Płock dla przesyłu ropy z nowych kierunków i źródeł”; *Expose Premiera Kazimierza Marcinkiewicza*. Źródło http://www.sztokholm.polemb.net/files/pdf/expose_pl.pdf (dostęp: 10 listopada 2005).

⁷⁰ *Uroczystość zaprzysiężenia Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego przed Zgromadzeniem Narodowym*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2005/art,427,uroczystosc-zaprzysiezenia-prezydenta-rp-lecha-kaczynskiego-przed-zgromadzeniem-narodowym.html> (dostęp: 23 grudnia 2005).

⁷¹ 28 grudnia 2005 roku Prezydent Lech Kaczyński przeprowadził rozmowę telefoniczną z Wiktorem Juszczenko. Rozmowa ta odbyła się z inicjatywy Prezydenta Ukrainy, który złożył Lechowi Kaczyńskiemu gratulacje w związku z objęciem Urzędu Prezydenta RP, dziękując przy tym za dotychczasowe wsparcie okazywane Ukrainie przez Polskę. Lech Kaczyński w rozmowie podkreślił wagę strategicznych relacji łączących oba państwa, jednocześnie potwierdził przyjęcie zaproszenia do złożenia wizyty na Ukrainie w lutym 2006 roku. Zob. *Rozmowa telefoniczna Prezydenta RP z Prezydentem Ukrainy*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2005/art,422,rozmowa-telefoniczna-prezydenta-rp-z-prezydentem-ukrainy.html> (dostęp: 28 grudnia 2005).

⁷² Odnotowano również spadek zainteresowania polskiego społeczeństwa wydarzeniami na Ukrainie; „Rocznik Strategiczny 2005/2006”..., s. 387—388.

Po trzecie, szczególnego znaczenia nabrały wydarzenia wewnętrzne na Ukrainie, a dokładnie konflikt polityczny pomiędzy Julią Tymoszenko i Wiktorem Juszczenko, zakończony rozpadem „obozu pomarańczowych”. W Polsce liczone się wprowadzić z takim scenariuszem politycznym, ale nie zakładano, że nastąpi to w tak krótkim czasie po zwycięskim obywatelskim zryw. W wyniku turbulencji politycznych znacznej degradacji uległ obraz Ukrainy na świecie, co w pewien sposób ograniczało, przy i tak coraz bardziej nikłych chęciach, możliwości promowania Ukrainy przez polskie władze w drodze do struktur europejskich i euroatlantyckich. Wybory parlamentarne, które odbyły się 26 marca 2006 roku, implikowały objęcie urzędu premiera przez Wiktora Janukowycza, a tym samym przez zdominowaną przez Partię Regionów „koalicję antykryzysową” (łącznie z socjalistami i komunistami). Nowy premier, dążąc do zmiany priorytetów w ukraińskiej polityce zagranicznej, wskazywał przede wszystkim na konieczność poprawy stosunków z Rosją, a ponadto wszystkie partie, które weszły w skład koalicji antykryzysowej, były przeciwnie członkostwu Ukrainy w NATO⁷³. Jak wskazywały sondaże, wiosną 2006 roku aż 64,4% społeczeństwa ukraińskiego było przeciwnie wstąpieniu Ukrainy do NATO. Na Krymie dochodziło wówczas do protestów przeciwko Sojuszowi Północnoatlantyckiemu, do czego pretekstem stały się planowane amerykańsko-ukraińskie manewry „Morska Bryza 2006”⁷⁴. Ostatecznym potwierdzeniem tych nastrojów była wypowiedź premiera Janukowycza z września 2006 roku na temat zaprzestania starań Kijowa o możliwość partycypowania w MAP⁷⁵. Ukraiński establishment zaczął również deklarować coraz bardziej pragmatyczne podejście do stosunków z UE. Można tym samym wskazać, że podobnie w 2007 roku pozycja międzynarodowa Ukrainy ulegała permanentnemu znacznemu osłabieniu, głównie w wyniku braku stabilności politycznej. 30 września 2007 roku, po czterech dekretach prezydenta, doszło do kolejnych przedterminowych wyborów, w których zwycięstwo odniosła Partia Regionów, zdobywając 34,37% poparcia (drugie miejsce, 30,71%, zajął Blok Julii Tymoszenko). Pod koniec listopada powstała koalicja Bloku Julii Tymoszenko, którego przewodniczącą objęła funkcję premiera, oraz związanego z prezydentem Bloku Nasza Ukraina — Ludowa Samoobrona. Nie miało to jednak większego wpływu na stabilizację ukraińskiej sceny politycznej, zwłaszcza

⁷³ M. Pietraś: *Stosunki Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*, s. 367.

⁷⁴ „Rocznik Strategiczny 2006/2007”. Warszawa 2007, s. 185—191.

⁷⁵ W MAP partycypuje, po przyjęciu w poczet członków NATO w kwietniu 2009 roku Albanii i Chorwacji, była republika jugosłowiańska — Macedonia. Zob. *Membership Action Plan (MAP)*. Źródło http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_37356.htm (dostęp: 10 października 2009).

w perspektywie zbliżających się wyborów prezydenckich przeprowadzonych ostatecznie 17 stycznia 2010 roku, w których szanse na zwycięstwo upatrywali zarówno Julia Tymoszenko, Wiktor Janukowycz, jak i ubiegający się o reelekcję Wiktor Juszczenko, co zaś zaostrzało wzajemne tarcia i rywalizację o głosy elektoratu⁷⁶.

Wszystkie wskazane czynniki wpływały na to, że podejście nowych polskich władz przybrało bardziej pragmatyczny charakter wobec partnerstwa z Ukrainą, niemniej jednak priorytet wciąż nadawano stosunkom z Kijowem. Fakt ten potwierdza ogłoszone przez ministra Stefana Mellera exposé, w którym szef MSZ aż siedmiokrotnie wymieniał Ukrainę, potwierdzając przy tym pewną niezmiennność celów polskiej polityki zagranicznej związanej z promowaniem interesów Kijowa na Zachodzie: „Polska niezmiennie opowiada się za rozszerzeniem Unii Europejskiej. [...] Nasza wiedza o regionie podpowiadałaby nam, że granice Unii powinny przesunąć się dalej na wschód i południowy wschód, obejmując także Ukrainę. [...] Dołożymy również starań i już dokładamy, by w podejściu do państw aspirujących nie ulegać »zmęczeniu rozszerzaniem« i nie reagować na zasadzie odruchu apriorycznego wykluczania, lecz kierować się myśleniem strategicznym i perspektywą długofalową. [...] Zainspirowani zwłaszcza Pomarańczową Rewolucją, będziemy nadal wspierać bratni naród ukraiński w jego trudnym, nie pozbawionym nagłych zwrotów i zawirowań, ruchu ku nowoczesności i demokracji. Z satysfakcją widzimy, że Ukraina nowych prozachodnio nastawionych elit, twardo broniących ukraińskiej racji stanu, oraz krystalizującego się społeczeństwa obywatelskiego staje się widocznym aktorem polityki europejskiej. Liczymy, że kraj ten sprosta kolejnej wielkiej próbie demokracji, jaką będą zbliżające się wybory parlamentarne. My zaś ze swej strony będziemy dokładać starań, by partnerstwo strategiczne między naszymi krajami napępniać nową treścią, sprzyjającą dziełu przemian na Ukrainie. Dotyczy to zwłaszcza współpracy w dziedzinie polityczno-wojskowej, jeszcze lepiej orientującej kraj ten na osiągnięcie wyso-

⁷⁶ Spoglądając zaś przez pryzmat polityki zagranicznej Kijowa warto dodać, że 5 lutego 2008 roku prezydent Juszczenko podpisał w Genewie protokół o przystąpieniu do Światowej Organizacji Handlu (WTO), której formalnym członkiem Ukraina stała się w maju. Z kolei w czerwcu 2008 roku Rada Europejska zaakceptowała polsko-szwedzki projekt Partnerstwa Wschodniego, zakładający wzmocnienie współpracy ze wschodnimi sąsiadami UE, która wykracza poza WNP. Początkowo Ukraina odnosiła się do projektu Partnerstwa Wschodniego z dystansem, podobnie jak do ENP, patrząc na ten projekt przez pryzmat alternatywy, a nie etapu na drodze do członkostwa w UE. Ostatecznie jednak Ukraina pozytywnie odniosła się do kwestii Partnerstwa Wschodniego. W marcu 2009 roku Rada Europejska podjęła decyzję o przeznaczeniu dla Partnerstwa Wschodniego do 2013 roku 600 mln EUR. Ponadto w październiku 2008 roku UE i Ukraina rozpoczęły negocjacje na temat ruchu bezwizowego, jednakże ich zakończenie przewiduje się najwcześniej na 2012 rok. „Rocznik Strategiczny 2008/2009”. Warszawa 2009, s. 210—219.

kich zachodnich standardów i — w rezultacie — członkostwa w instytucjach Zachodu, zwłaszcza w NATO. Odnosi się to także do współpracy energetycznej”⁷⁷.

Sytuacja polityczna na Ukrainie podawała w wątpliwość możliwość realizacji ukraińskiego kierunku jako jednego z priorytetów w polskiej polityce zagranicznej. Już bowiem samo utworzenie „koalicji antykryzysowej” w połowie 2006 roku przyjęto w Warszawie z dystansem, obawiając się antypolskiego nastawienia części członków nowo powołanego rządu, aczkolwiek pojawiały się wypowiedzi, że Polska będzie prowadzić rozmowy z każdym rządem Ukrainy legitymizującym się poparciem społecznym. Jednakże objęcie stanowiska premiera w sierpniu 2006 roku przez Wiktora Janukowycza nie mogło implikować niczego innego, jak tylko kolejne rozluźnienie relacji dwustronnych, czego dowodem była limitowana liczba bezpośrednich kontaktów na najwyższym szczeblu. W 2006 roku odnotowano tylko cztery takie spotkania. W dniach od 28 lutego do 1 marca 2006 roku miała miejsce pierwsza wizyta na Ukrainie Lecha Kaczyńskiego jako prezydenta RP. Spotkał się on wówczas zarówno z prezydentem, jak i z premierem Jurijem Jechanurowem oraz Julią Tymoszenko⁷⁸. Następnie 1 kwietnia 2006 roku Prezydent RP przebywał we Lwowie w rocznicę 350-lecia ślubów króla Jana Kazimierza. Podczas jednodniowej wizyty prezydent Kaczyński wskazywał na to, że Ukraina oprze swoją politykę zagraniczną na kierunku euroatlantyckim. W trakcie pobytu we Lwowie prezydent RP rozmawiał jedynie telefonicznie z prezydentem Ukrainy Wiktorem Juszczenką⁷⁹. Maj 2006 roku obfitował za to we wzajemne kontakty. 4 maja 2006 roku Lech Kaczyński i Valdas Adamkus byli współgospodarzami zorganizowanej w Wilnie konferencji na temat „Wspólna wizja wspólnego sąsiedztwa”, poświęconej Europie Środkowej i Wschodniej po rozszerzeniu UE i NATO. Podczas tej konferencji doszło do spotkania prezydentów Polski i Ukrainy⁸⁰. W dniach 12—13 maja 2006 roku na zaproszenie prezydenta RP rewizytę

⁷⁷ *Exposé 2006, Informacja Rządu dotycząca polskiej polityki zagranicznej w 2006 roku.* Źródło [http://www.msz.gov.pl/Wystapienie_Ministra_\(tekst\)_4593.html](http://www.msz.gov.pl/Wystapienie_Ministra_(tekst)_4593.html) (dostęp: 10 października 2009).

⁷⁸ *Oficjalna wizyta Prezydenta RP na Ukrainie, 28 lutego 2006.* Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2006/art,128,wizyta-oficjalna-prezydenta-rp-na-ukrainie.html>; <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2006/art,16,w-dniach-28-lutego-1-marca-2006-r-prezydent-rp-lech-kaczynski-z-malzonka-zlozyl-dwudniowa-wizyte-oficjalna-na.html> (dostęp: 10 października 2009).

⁷⁹ *Prezydent RP Lech Kaczyński uczcił we Lwowie 350. rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza, 1 kwietnia 2006.* Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2006/art,312,prezydent-rp-lech-kaczynski-ucztil-we-lwowie-350-rocznice-slubow-krola-jana-kazimierza.html> (dostęp: 10 października 2009).

⁸⁰ *Udział Prezydenta RP w międzynarodowej konferencji „Wspólna wizja na rzecz wspólnego sąsiedztwa” w Wilnie, 4 maja 2006.* Źródło http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/2/582/Udzial_Prezzydenta_RP_w_miedzynarodowej_konferencji_Wspolna_wizja_na_rzecz_wspoln.html (dostęp: 10 października 2009).

w Polsce złożył prezydent Ukrainy⁸¹. Wizyta była szczególna z punktu widzenia polityki historycznej obu państw. Prezydenci Polski i Ukrainy wzięli bowiem udział w uroczystościach w Pawłokomie (woj. podkarpackie), podczas których został odsłonięty pomnik poświęcony 366 Ukraińcom zamordowanym w styczniu 1945 roku przez polskie podziemie, oraz uczcili pamięć polskich i ukraińskich ofiar konfliktu pomiędzy oboma narodami. Prezydent Lech Kaczyński wprawdzie nie przeprosił Ukraińców, podobnie jak nie zrobił tego Leonid Kuczma w 2003 roku na Wołyniu, przywołał jednak słowa modlitwy *Ojciec nasz*, w których wskazywano na frazę: „odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy...”⁸². Odnosząc się w tym miejscu do polsko-ukraińskich zaszłości historycznych, należy dodać, że w grudniu 2006 roku w obecności przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy Ołeksandra Moroza Sejm RP przyjął przez aklamację uchwałę o uznaniu Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 1932—1933 za zbrodnię ludobójstwa. 22 maja 2006 roku prezydent RP przebywał z wizytą w Kijowie. Spotkał się tam z prezydentami państw grupy GUAM — Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu i Mołdawii. Lech Kaczyński w trakcie wizyty odbył spotkanie bilateralne z Wiktorem Juszczenką. Podczas spotkania poruszono tematy związane z bezpieczeństwem energetycznym oraz współpracą Polski z państwami GUAM⁸³. 30 września 2006 roku prezydent RP wziął udział w obchodach 750-lecia Lwowa, co stanowiło dla prezydentów Polski, Litwy i Ukrainy okazję do przeprowadzenia rozmów z zakresu problematyki międzynarodowej, a także podpisania wspólnej deklaracji w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego Lwowa. Lech Kaczyński w wystąpieniu wygłoszonym w trakcie uroczystości odnosił się do konieczności współpracy oraz wizji Ukrainy euroatlantyckiej. Stwierdzał bowiem: „Jestem najszczerzej przekonany, że niedługo czas dzieli nas od momentu, w którym Ukraina będzie państwem należącym do Paktu Północnoatlantyckiego; że niewiele więcej lat dzieli nas od

⁸¹ *Oficjalna wizyta Prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki w Polsce, 12 maja 2006*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2006/art,288,oficjalna-wizyta-prezydenta-ukrainy-wiktora-juszczenki-w-polsce.html> (dostęp: 10 października 2009).

⁸² Anna Fotyga jako Minister Spraw Zagranicznych odnosząc się do tych wydarzeń w exposé z 2007 roku wskazywała: „Ukraina jest dla Polski strategicznym partnerem. Nasze związki, to, co stało się dzięki inicjatywom obydwu panów prezydentów w Pawłokomie, stanowi niemal cud. Jesteśmy krajem, który w tej chwili utrzymuje bardzo, bardzo intensywny dialog polityczny z Ukrainą na wszystkich poziomach. Dzieje się to między prezydentami obydwu państw [...] i na poziomie rządowym. To pozwala nam na stabilne oddziaływanie polityczne. [...] Polska jest wielkim promotorem aspiracji zarówno europejskich, jak i transatlantycznych Ukrainy”. *Exposé 2007, Informacja Rządu dotycząca polskiej polityki zagranicznej w 2007 roku*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Expose,2007,23170.html> (dostęp: 10 października 2009).

⁸³ *Konsultacje w sprawie bezpieczeństwa energetycznego*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2006/art,278,konsultacje-w-sprawie-bezpieczenstwa-energetycznego.html> (dostęp: 22 maja 2006).

momentu, kiedy będziemy już wspólnie w Unii Europejskiej”⁸⁴. Biorąc zaś pod uwagę spotkania na szczepie prezesów Rady Ministrów, wskazać należy na trzykrotny kontakt. Jeszcze w lutym 2006 roku przebywał w Warszawie premier Jurij Jechanurow, zaś już we wrześniu w Krynicy na XVI Forum Ekonomicznym gościł premier Janukowycz. W listopadzie 2006 roku z oficjalną wizytą w Kijowie przebywał premier Jarosław Kaczyński⁸⁵. Analizując wysiłki Polski na rzecz zarówno „okcydentalizacji” Ukrainy, jak i bilateralnego zbliżenia, można stwierdzić, że nie przyniosły one jednak oczekiwanych skutków.

Po pierwsze, UE nie wyrażała aprobaty dla polskich zabiegów na rzecz sformułowania perspektywy przyjęcia Ukrainy do UE. Po drugie, w materii członkostwa Ukrainy w NATO premier Janukowycz goszcząc w Krynicy zapewniał wprawdzie, że Ukraina będzie nadal dążyć do partycypowania w strukturach Paktu, lecz ostatecznie zadeklarował w Brukseli zawieszenie działań na rzecz MAP. Toteż element zaskoczenia stanowił list, który w styczniu 2008 roku do Sekretarza Generalnego NATO Jaapa de Hoop Scheffera wystosowali prezydent Wiktor Juszczenko, premier Julia Tymoszenko oraz przewodniczący parlamentu Arsenij Jaceniuk, wyrażający prośbę o możliwość przystąpienia do MAP w kwietniu 2008 roku podczas szczytu NATO w Bukareszcie. Sami Ukraińcy, z których wówczas zaledwie 12% stanowili zwolennicy szybkiego przystąpienia Ukrainy do NATO (poziom braku aprobaty społecznej na Ukrainie dla partycypowania w NATO wyniósł wówczas 62%), dowiedzieli się o tym dopiero 15 stycznia 2008 roku od amerykańskiego senatora Richarda Lugar⁸⁶. Odnosząc się do wskazanych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych determinujących możliwości członkostwa Ukrainy w strukturach zachodnich, należy podkreślić, że polski establishment mimo pewnego ochłodzenia relacji nie zaprzestał realizacji jednego z głównych założeń swojej strategii wobec sąsiada, mianowicie doprowadzenia do jak najściślejszych więzi pomiędzy Kijowem a Brukselą.

Na taki cel nie miała również większego wpływu zmiana rządu w RP, dokonana w 2007 roku w wyniku przedterminowych wyborów. Funkcję premiera RP objął Donald Tusk, stając na czele koalicji rządzącej Platforma

⁸⁴ *Tylko wspólnie możemy zapewnić sobie godne miejsce w Europie*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2006/art,541,tylko-wspolnie-mozemy-zapewnic-sobie-godne-miejsce-w-europie.html> (dostęp: 30 września 2006).

⁸⁵ A. Szeptycki: *Stosunki Polski z Ukrainą*. W: „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2007”. Warszawa 2007, s. 166—169.

⁸⁶ Pamiętać przy tym należy, że samo przystąpienie do MAP nie gwarantuje członkostwa w NATO. Ponadto takie państwa, jak Francja, Niemcy czy Hiszpania, deklarują wyraźny sprzeciw dalszemu poszerzaniu Paktu o Ukrainę. Rosja zaś zapowiadała wówczas użycie wszelkich adekwatnych środków, jeśli nastąpi zbliżenie struktur euroatlantycznych i Ukrainy. Zob. „Rocznik Strategiczny 2007/2008”. Warszawa 2008, s. 200—208.

Obywatelska (PO)—Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Po „pomarańczowej rewolucji” kolejne polskie rządy konsekwentnie deklarowały wsparcie dla prozachodnich aspiracji Ukrainy. W działaniach praktycznych było to szczególnie widoczne podczas szczytu NATO w Bukareszcie, który odbywał się w dniach 2—4 kwietnia 2008 roku. Polska bowiem, podobnie zresztą jak USA⁸⁷, optowała za przyznaniem Ukrainie (i Gruzji) MAP, co jednak okazało się niemożliwe⁸⁸. Głównie dzięki zabiegom czynionym przez stronę polską w czasie szczytu jasno zadeklarowano, że w przyszłości Ukraina stanie się członkiem NATO, zaś już w grudniu 2008 roku zapadnie decyzja o przyznaniu jej MAP⁸⁹. Odczytując to jako sukces polskiej delegacji (zwłaszcza prezydenta Lecha Kaczyńskiego), należy dodać, że ze względu na splot negatywnych okoliczności międzynarodowych (interwencja rosyjska w Gruzji z sierpnia 2008 roku⁹⁰) do przyznania Ukrainie możliwości partycypowania w MAP ostatecznie nie doszło⁹¹, a ministrowie spraw zagranicznych potwierdzili wówczas jedynie zobowiązania z Bukaresztu⁹².

⁸⁷ M. Matselioukh: *Ukraine—U.S. relations*. W: *Ukraina w stosunkach międzynarodowych...*, s. 303—304, 314—317.

⁸⁸ „Rocznik Strategiczny 2008/2009”..., s. 210—219.

⁸⁹ *Joint Statement Meeting of the NATO-Ukraine Commission at the level of Heads of State and Government*. Source http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8964.htm (dostęp: 4 kwietnia 2008).

⁹⁰ Jak wskazuje Paweł Świeboda: „Wojna w Gruzji oddala zasadniczo perspektywę członkostwa Ukrainy i Gruzji w NATO oraz stawia pod znakiem zapytania realność rozszerzenia Unii Europejskiej o państwa Europy Wschodniej w najbliższych latach. Rosja osiągnęła sukces, który pasuje wielu członkom zachodnich elit politycznych. Sytuacja stawia NATO przed ogromnym dylematem dotyczącym priorytetowego charakteru artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego lub poszanowania prawa demokratycznych państw do zabiegania o członkostwo w Sojuszu. Otwartym pytaniem pozostaje, jak obecny czas należy wykorzystać — przez podtrzymywanie strategicznego celu rozszerzenia NATO czy też nierozstrzyganie tej sprawy i skoncentrowanie uwagi na rzeczywistych reformach politycznych”. Warto przynajmniej nadmienić również, że Polska i obóz Juszczonki zajęli podobne stanowisko w kwestii gruzińskiej, co w płaszczyźnie politycznej stanowiło element zbliżający oba kraje, wskazując tym samym na niepokojącą ewolucję postawy Rosji w kierunku większej asertywności wobec swoich sąsiadów. Zob. P. Świeboda: *Konflikt w Gruzji i jego implikacje dla regionu — perspektywa Polski*. Heinrich Böll Stiftung. Warsaw, listopad 2008. Źródło http://www.boell.pl/downloads/Konflikt_w_Gruzji_Pawel_Swieboda.pdf; *Gruzja — Osetia cena za NATO? Ukraina — co z Krymem?*. Źródło http://www.blacklegion.salon24.pl/862_24,gruzja-osetia-cena-za-nato-ukraina-co-z-krymem (dostęp: 23 sierpnia 2008).

⁹¹ Jak wskazuje Steven Pifer, na taki stan rzeczy złożyły się między innymi: niski stopień poparcia dla ukraińskich aspiracji dryfowania w kierunku NATO, wewnętrzne tarcia wśród ukraińskiej administracji rządowej i prezydenckiej, a także obawa przed możliwą reakcją Rosji. Zob. S. Pifer: *Ukraine and NATO Following Bucharest*. November 27, 2009. Source http://www.brookings.edu/opinions/2008/0506_ukraine_pifer.aspx (dostęp: 27 listopada 2009).

⁹² D. Pszczołkowska: *NATO daje niby-MAP dla Ukrainy i Gruzji*. Źródło http://wyborcza.pl/1,75477,6022_583,NATO_daje_niby_MAP_dla_Ukrainy_i_Gruzji.html (dostęp: 4 grudnia 2008).

21 sierpnia 2009 roku w Kwaterze Głównej NATO podpisana została deklaracja, która podniosła na wyższy poziom współpracę pomiędzy NATO a Kijowem (*Declaration to Complement the Charter on a Distinctive Partnership between NATO and Ukraine*). Dokument został podpisany przez Sekretarza Generalnego NATO Andersa Fogh Rasmussena i ambasadora Ukrainy przy NATO Ihora Sagacha. Deklaracja przyznaje Komisji NATO-Ukraina (NATO-Ukraine Commision — NUC) główną rolę w procesie rozpoczętym na szczycie w Bukareszcie, w tym w pogłębianiu dialogu politycznego, współpracy oraz podtrzymywaniu wysiłków podejmowanych przez Ukrainę w celu przeprowadzenia reform⁹³. W kwestii zbliżenia Ukrainy do UE należy wskazać na wysiłki czynione przez stronę polską na rzecz równoważenia południowego i wschodniego wymiaru UE. W raporcie przyjętym przez Parlament Europejski w lipcu 2007 roku, głównie dzięki zabiegom Michała Kamińskiego, został zamieszczony apel o otwarcie drogi do członkostwa Ukrainy w UE⁹⁴. Niezwykle istotną inicjatywą ze strony Polski w sprawie zbliżenia i integracji państw Europy Wschodniej z Unią Europejską był też projekt budowania Partnerstwa Wschodniego, obejmujący nie tylko Ukrainę, ale również Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzję, Mołdawię. Projekt ten został zatwierdzony przez Radę Europejską w dniach 19—20 marca 2009 roku⁹⁵.

⁹³ *NATO and Ukraine strengthen their cooperation*. Press Release: 2009 (122). Source http://www.nato.int/cps/en/natolive/news_57028.htm?mode=pressrelease (dostęp: 21 sierpnia 2008).

⁹⁴ „Rocznik Strategiczny 2007/2008”. Warszawa 2008, s. 328—330.

⁹⁵ Pierwszym koncepcyjnym dokumentem kreującym Partnerstwo Wschodnie był polsko-szwedzki non-paper z maja 2008 roku. Następnie polsko-szwedzka inicjatywa utworzenia Partnerstwa Wschodniego została zaaprobowana w czerwcu 2008 roku przez Radę Europejską, która zobowiązała Komisję Europejską do przedstawienia stosownego dokumentu implementacyjnego. W dniu 3 grudnia 2008 roku Komisja przedstawiła Komunikat ws. Partnerstwa Wschodniego. Ostatecznie w marcu 2009 roku Partnerstwo Wschodnie zostało zatwierdzone przez Radę Europejską. Pierwszy szczyt Partnerstwa Wschodniego, który odbył się 7 maja 2009 roku w Pradze, oficjalnie uruchomił inicjatywę, przyjął Wspólną Deklarację oraz uwieńczył sukcesem polsko-szwedzkie wysiłki w zakresie ustanowienia tej inicjatywy jako integralnego elementu polityki Unii Europejskiej. Do głównych celów Partnerstwa Wschodniego należą: doprowadzenie do ustanowienia politycznego stowarzyszenia; stworzenie pogłębionych i kompleksowych stref wolnego handlu państw partnerskich z UE; postępująca liberalizacja reżimu wizowego, z ustanowieniem reżimu bezwizowego jako celu długoterminowego Partnerstwa; unifikacja prawna; wzmocnienie współpracy w zakresie bezpieczeństwa energetycznego; utworzenie struktury współpracy wielostronnej w postaci czterech platform tematycznych: ds. demokracji, dobrego zarządzania i stabilności, ds. integracji gospodarczej i konwergencji z politykami UE, ds. bezpieczeństwa energetycznego, ds. kontaktów międzyludzkich; uruchomienie, na podstawie Komunikatu Komisji Europejskiej z 3 grudnia 2008 roku, inicjatyw flagowych, do których należą: zintegrowany program zarządzania granicami, wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw, regionalne rynki elektryczności, odnawialnych źródeł energii oraz wydajności energetycznej, Południowy

27 kwietnia 2007 roku podczas wizyty Wiktora Juszczenki w Polsce prezydenci Polski i Ukrainy podpisali dwa dokumenty: oświadczenie z okazji 60. rocznicy akcji „Wisła”⁹⁶ oraz — bazując na *Traktacie o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy z 18 maja 1992 roku — Mapę drogową współpracy Polsko-Ukraińskiej na lata 2007—2008*⁹⁷. W drugim dokumencie zapowiadano realizację ośmiu priorytetów w stosunkach wzajemnych, a mianowicie współpracę instytucjonalną (kontynuację współpracy dwustronnej w ramach dotychczasowych form dialogu polsko-ukraińskiego, który umacniany jest przez działalność: Komitetu Konsultacyjnego przy Prezydentach Polski i Ukrainy, Polsko-Ukraińskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej, Forum Gospodarczego Polska-Ukraina, Konferencji Wojewodów i Marszałków Województw RP oraz Przewodniczących Administracji Obwodowych i Przewodniczących Rad Obwodowych Ukrainy, Polsko-Ukraińskiej Międzyrządowej Rady Koordynacyjnej ds. Współpracy Międzyregionalnej, Polsko-Ukraińskiej Stałej Konferencji Integracji Europejskiej); współpracę w zakresie integracji europejskiej (w tym pomoc Ukrainie w przeprowadzeniu screeningu, wzmożenie wysiłków na rzecz utworzenia strefy wolnego handlu pomiędzy Ukrainą a UE, opracowanie, przy aktywnym udziale strony ukraińskiej, wieloletniej polskiej strategii pomocy dla Ukrainy na lata 2007—2015); współpracę euroatlantycką (w tym współpracę w realizacji MAP); współpracę gospodarczą (uregulowanie problemów w handlu dwustronnym, eliminację praktyk protekcyjnych, wspieranie współpracy inwestycyjnej na terytorium Polski i Ukrainy, kontynuację działań, zmierzających do rekompensaty strat poniesionych przez polskich inwestorów w wyniku likwidacji Specjalnych Stref Ekonomicznych i Terytoriów Priorytetowego Rozwoju na Ukrainie, dalszą rozbudowę infrastruktury transportowej pomiędzy Polską a Ukrainą, rozwój inwestycji w sektorze finansowym, zacieśnienie współpracy w dziedzinie turystyki); bezpieczeństwo energetyczne (kontynuację działań, mających na celu praktyczną realizację budowy rurociągu Odessa—Brody—Płock, organizację szczytu energetycznego z udziałem prezydentów państw Europy Środkowej, Azji Środkowej i Kaukazu Południowego w maju 2007 roku, który miał przy-

Korytarz energetyczny, system zwalczania katastrof naturalnych i spowodowanych przez człowieka. Państwa trzecie (w tym Rosja) będą miały możliwość uczestniczenia w niektórych projektach realizowanych w ramach współpracy wielostronnej Partnerstwa Wschodniego na zasadzie *case-by-case*. Zob. *Partnerstwo Wschodnie*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,19887.html> (10 października 2009).

⁹⁶ *Wspólne oświadczenie Prezydenta RP i Prezydenta Ukrainy z okazji 60. rocznicy Akcji „Wisła”*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2007/art,472,wizyta-prezydenta-ukrainy-w-polsce.html> (dostęp: 27 kwietnia 2007).

⁹⁷ *Wizyta Prezydenta Ukrainy w Polsce*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2007/art,472,wizyta-prezydenta-ukrainy-w-polsce.html> (dostęp: 27 kwietnia 2007).

czynić się do powstania korytarza transportowego surowców energetycznych z regionu kaspijskiego przez Ukrainę i Polskę do Unii Europejskiej, współpracę na rzecz wspólnej eksploatacji złóż surowców energetycznych, kontynuację współpracy w dziedzinie elektroenergetyki); współpracę przygraniczną (modernizację istniejących przejść granicznych oraz otwarcie nowych drogowych przejść granicznych przy wykorzystaniu dostępnych funduszy, w tym środków Unii Europejskiej, zacieśnianie współdziałania w zwalczaniu nielegalnej migracji, podjęcie kroków zmierzających do usprawnienia kontroli celno-paszportowych na polsko-ukraińskich przejściach granicznych, podjęcie działań, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa granic; poparcie starań Ukrainy o uzyskanie ułatwień w ruchu osobowym z UE oraz o stworzenie perspektywy ruchu bezwizowego, w tym uruchomienie małego ruchu granicznego po przystąpieniu RP do strefy Schengen, wspieranie rozwoju polsko-ukraińskich kontaktów na poziomie samorządów lokalnych); współpracę kulturowo-oświatową i kwestie społeczne (dalsze współdziałanie na rzecz przeprowadzenia przez Polskę i Ukrainę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku⁹⁸, współpracę na rzecz rozwiązywania problemów mniejszości narodowych — polskiej na Ukrainie i ukraińskiej w Polsce, aktywizację wymiany między uczelniami i instytucjami naukowymi Polski i Ukrainy, wymianę młodzieży, kontynuowanie działań mających na celu wprowadzenie ułatwień w podejmowaniu legalnej pracy przez obywateli RP na Ukrainie i obywateli Ukrainy w Polsce); kwestie historyczne (działanie na rzecz uporządkowania i upamiętnienia polskich i ukraińskich miejsc martyrologii na terytorium obu krajów w oparciu o *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych*, która została podpisana w Warszawie 21 marca 1994 roku oraz *Protokołu realizacji ww. umowy na lata 2005—2007*)⁹⁹.

Pomimo deklaracji negatywnym aspektem w relacjach polsko-ukraińskich okazało się wejście Polski do strefy Schengen, co nastąpiło 21 grudnia 2007 roku. Było to o tyle istotne, że dla Ukraińców wiązało się z ponoszeniem wysokich opłat za wizy — tak zwanej płatnej wizy schen-

⁹⁸ 18 kwietnia 2007 roku w Cardiff na posiedzeniu UEFA Ukraina i Polska uzyskały prawo do organizacji czternastych finałów Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej — oficjalnie UEFA EURO 2012, które dopiero po raz trzeci w historii tych Mistrzostw będą organizowane wspólnie przez dwa państwa (wcześniej takie prawo przyznano Belgii i Holandii w 2000 oraz Austrii i Szwajcarii w 2008 roku). 9 lipca 2007 roku Prezydent RP przebywał z oficjalną wizytą na Ukrainie celem omówienia z Prezydentem Wiktorem Juszczenką kwestii związanych z organizacją EURO 2012; *Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej 2012*. Źródło <http://www.euro-mundial.pl/euro-2012.php>; *Na Ukrainie o EURO 2012*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2007/art,793,na-ukrainie-o-euro-2012.html> (dostęp: 9 lipca 2007).

⁹⁹ *Mapa drogowa współpracy Polsko-Ukraińskiej na lata 2007—2008*. Źródło <http://wyziewy.blox.pl/resource/mapa-drogowaPolskaUkraina.pdf> (dostęp: 10 października 2009).

geńskiej przy wjeździe do prawie każdego państwa UE (do Polski w kwocie 35 EUR) oraz koniecznością borykania się ze skomplikowanymi procedurami ich otrzymywania. Jak się okazało, problemem był przede wszystkim brak umowy o bezwizowym ruchu przygranicznym, która pozwoliłaby uniknąć wielu kontrowersji w relacjach dwustronnych. Co prawda, już podczas wizyty prezydenta RP w Kijowie w dniach 5—7 grudnia 2007 roku¹⁰⁰ pojawiła się zapowiedź takiej umowy w podpisanym wówczas *Wspólnym komunikacie Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy* „*Wspólne wyzwania — nowe wymiary partnerstwa strategicznego*”¹⁰¹, lecz w praktyce nie doszło do jej realizacji przed 21 grudnia 2007 roku¹⁰². Trudna sytuacja na przejściach granicznych polsko-ukraińskich implikowała wybuch protestów polskich służb celnych, znaczne zablokowanie odpraw, a w efekcie duże straty, jakie ponieśli przedsiębiorcy i przewoźnicy po obu stronach granicy. Ukraińskie media za taką sytuację obwiniały Polaków¹⁰³.

¹⁰⁰ Podczas wizyty Prezydent RP został uhonorowany Orderem Jarosława Mądrego I stopnia za osobisty wkład w rozwój stosunków ukraińsko-polskich, a Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Michał Kamiński Orderem „Za Zasługi” II stopnia. Prezydent RP natomiast za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-ukraińskiej współpracy nadał Krzyż Wielki Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej byłemu Ministrowi Spraw Zagranicznych Ukrainy Borysowi Tarasiukowi oraz Krzyż Komandorski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej Ołeksandrowi Czałyjowi, Zastępcy Szefa Sekretariatu Prezydenta Ukrainy. Podczas wspólnej konferencji prasowej prezydent Kaczyński stwierdzał: „Jesteśmy przekonani, że Ukraina będzie w Unii i będzie w NATO i to jest jakby esencja naszego sojuszu, ale teraz tak nie jest. Chcemy pokazać, że nasze stosunki są niezmiernie bliskie i możemy prostą drogą, wspólnie rozwiązywać problemy w przyszłości, możemy także rozmawiać o przeszłości, spokojnie ją czcić, spokojnie szanować bohaterów obydwu stron, bo nasze stosunki, nasza historia przede wszystkim nie była łatwa. Ale jak widać jesteśmy przykładem tego, że to nie przeszkadza, że wszystkie problemy można rozwiązywać na bieżąco. Są drobne problemy związane z Schengen. Chcielibyśmy, aby Schengen dla Ukrainy, dla Ukraińców, było ułatwieniem, a nie utrudnieniem”. Prezydent Lech Kaczyński wziął także udział w spotkaniu roboczym z Premierem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem oraz z Przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Arsenijem Jaceniukiem. Drugiego dnia wizyty Prezydent RP spotkał się z Julią Tymoszenko. Następnie udał się do Odessy, gdzie wraz z Prezydentem Ukrainy złożył wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Ofiar Głodu 1932—1933, zwiedził terminal naftowy „Piwdenjnyj” oraz wziął udział w prezentacji perspektyw ropociągu Odessa—Brody—Płock. Zob. *Wizyta Prezydenta RP na Ukrainie*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2007/art,858,wizyta-prezydenta-rp-na-ukrainie.html> (dostęp: 6 grudnia 2007).

¹⁰¹ *Wspólny komunikat Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy* „*Wspólne wyzwania — nowe wymiary partnerstwa strategicznego*”. Kijów 6 grudnia 2007. Źródło <http://www.kijow.polemb.net/index.php?document=615> (dostęp: 7 września 2009).

¹⁰² „Rocznik Strategiczny 2007/2008”..., s. 328—330.

¹⁰³ Po wejściu Polski do Strefy Schengen liczne stały się głosy krytyki pod adresem polskich władz, ze względu na nieprzygotowanie i narażenie polskiej polityki wschodniej, w tym relacji z Ukrainą. Jak pisał wówczas Leopold Ungier: „Nie chodzi o cynizm urzęd-

Pisząc o sprawach budzących wątpliwości w relacjach polsko-ukraińskich, trzeba uwzględnić jeszcze dwie płaszczyzny. Kontrowersyjna pozostaje bowiem współpraca w płaszczyźnie energetycznej, co uwarunkowane jest istniejącym uzależnieniem od dostaw rosyjskich surowców energetycznych¹⁰⁴. Faktem pozostaje, że po ukraińsko-rosyjskim kryzysie gazowym ze stycznia 2006 roku Polska i Ukraina podjęły próbę ściślejszej współpracy w tej dziedzinie. Już w lutym 2006 roku państwa podpisały deklarację, w której wyrażały wolę modernizacji istniejącej infrastruktury przemysłowej i zbadania nowych dróg transportu gazu ziemnego z Azji Centralnej do Europy. Podczas spotkania w Krynicy potwierdzono również wolę przedłużenia rurociągu Odessa—Brody do Płocka. W listopadzie 2006 roku premierzy obu państw ustalili, że pierwszym konkretnym przedsięwzięciem na rzecz jego realizacji będzie budowa odcinka łączącego Brody z czeskimi Kraupami¹⁰⁵. Mimo dążeń obu partnerów do budowy rurociągu, zdecydowanie większą wagę przykładala do projektu Ukraina, a nie Polska, upatrując w jego realizacji zwiększenia swojego bezpieczeństwa energetycznego. Z kolei strona polska wyrażała wątpliwości w sferze ekonomicznej racjonalności przedsięwzięcia, zwracając uwagę na fakt, że ropa płynąca z Morza Kaspijskiego byłaby droższa niż ropa rosyjska, co wynikałoby z wyższych kosztów jej transportu, a ponadto jej parametry nie odpowiadają zapotrzebowaniom polskich rafinerii¹⁰⁶. 23 maja 2008 roku prezydent RP, wraz z prezydentami Litwy, Łotwy i Estonii, uczestniczył w trzecim Międzynarodowym

ników, chodzi o wizerunek Europy. Nikt tu nie chce przyjąć do wiadomości, że to »Schengen rozdzieliło Polskę i Ukrainę«. Że, jak zadekretował mój przyjaciel Bogdan Osadczuk w »Rzeczpospolitej«, mogą być tacy, którzy widzą »dzieło Schengen jako dar Opatrzności«, i tacy, to znaczy Ukraińcy, dla których »Schengen to dopust Boży«. [...] Historia sprawiła, że Polska jest w Schengen, a Ukraina nie. Ale historia nie przeniosła Ukrainy pod Chabrowsk, tylko utrzymała ją wzdłuż wschodniej granicy Polski, czyli Unii, czyli Schengen. I na ruch graniczny między Ukrainą a Polską nałożyła, niezależnie od skutków nagłego strajku polskich celników, nowe, znacznie dla Ukraińców ostrzejsze i nierzadko rujnujące rygory. [...] Nawet uwzględniając i ukraiński galimatias, i polską niesprawność w aplikowaniu reguł europejskich, Bruksela pyta, jak w dowcipie: bałagan, tak, ale żeby aż do tego stopnia?» Ungier zadawał wówczas również bardzo aktualne i znaczące pytanie: „dlaczego od dawna przygotowywana i nieunikniona umowa o małym ruchu przygranicznym Polski z Ukrainą ciągle jest niepodpisana i data jej zawarcia ciągle pozostaje nieznana? I czy na pewno jest to kwestia tylko formalna czy też także polityczna, podobnie jak np. wątpliwości i zwłoka w podróży polskiego premiera do Kijowa?” L. Unger: *Russia First*. Źródło <http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,95912,4877309.html> (dostęp: 29 stycznia 2008).

¹⁰⁴ B. Nygren: *The Implications for Putin's Policy Towards Ukraine and Belarus of NATO and EU Expansion*. In: *Changing Transatlantic Security Relations. Do the US, the EU and Russia...*, s. 136—138.

¹⁰⁵ „Rocznik Strategiczny 2006/2007”..., s. 319—326.

¹⁰⁶ A. Szeptycki: *Polityka zagraniczna Ukrainy po „pomarańczowej rewolucji”...*, s. 125—126.

Szczycie Energetycznym w Kijowie, który zakończono podpisaniem wspólnej deklaracji o zasadach globalnego bezpieczeństwa, dokumentów dotyczących koncepcji Bałtycko-Czarnomorsko-Kaspijskiego Stowarzyszenia Energetycznego oraz działań dla euroazjatyckiego korytarza transportu ropy naftowej¹⁰⁷. Drugą kwestią, która narażała poprawne relacje polsko-ukraińskie, był wprowadzony w marcu 2006 roku zakaz importu polskiego mięsa i produktów mięsnych na ukraiński rynek. Zniesiono go częściowo dopiero w połowie lutego 2007 roku, po wielu kontrolach weterynaryjnych przeprowadzonych przez Ukraińców w polskich zakładach, dwukrotniej wizycie Andrzeja Leppera w Kijowie i licznych negocjacjach¹⁰⁸.

¹⁰⁷ W Szczycie Energetycznym brało udział siedmiu prezydentów: Polski, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, Azerbejdżanu i Gruzji, oraz przedstawiciele Rumunii i Mołdawii, a także reprezentanci Unii Europejskiej, Słowacji, Kazachstanu, Bułgarii i USA. Zob. *Prezydencki Szczyt Energetyczny w Kijowie*. Źródło <http://www.prezydent.pl/archiwum/rok-2008/art,375,prezydencki-szczyt-energetyczny-w-kijowie.html> (dostęp: 22 maja 2008).

¹⁰⁸ Należy dodać, że polsko-ukraińska współpraca gospodarcza do pierwszego kwartału 2009 roku rozwija się w dosyć dynamiczny sposób. Dwustronne relacje gospodarcze regulowane są umowami zawartymi pomiędzy UE a Ukrainą. Podstawę prawną dwustronnych stosunków gospodarczych stanowią ponadto między innymi: *Umowa między Rządem RP a Rządem Ukrainy o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji* podpisana w 1993 roku, *Konwencja między Rządem RP a Rządem Ukrainy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku* podpisana w 1993 roku, *Umowa między Rządem RP a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy gospodarczej* podpisana w 2005 roku. Co więcej, polsko-ukraińskie obroty towarowe w 2008 roku sięgnęły 8 790,6 mln USD i były o 22% wyższe niż w 2007 roku. Obroty handlowe z Ukrainą stanowiły 2,34% całości obrotów towarowych Polski z zagranicą w 2008 roku. Polski eksport na Ukrainę wzrósł o 16,9% do poziomu 6 443,1 mln USD, a import towarów z Ukrainy zwiększył się o ponad 38,6%, osiągając wartość 2 347,6 mln USD. Według danych w euro polski eksport na Ukrainę wzrósł o 7,9% do poziomu 4 349,8 mln EUR, a import zwiększył się o 27,1% i wyniósł 1 580,4 mln EUR. Od 2003 roku obroty towarowe z Ukrainą zwiększyły się prawie czterokrotnie, a sam eksport wzrósł ponad czterokrotnie. Nadwyżka w obrotach handlowych z Ukrainą w 2008 roku osiągnęła rekordowy poziom 4 095,5 mln USD (2 769,4 mln EUR). W handlu z Ukrainą Polska miała najwyższe saldo dodatnie spośród wszystkich swoich partnerów handlowych. Ukraina zajmowała 8 miejsce wśród głównych odbiorców polskiego eksportu z udziałem 3,8% (drugie miejsce, po Rosji, wśród partnerów pozaunijnych). Zdecydowanie mniejsze jest znaczenie Ukrainy jako kierunku importu — dopiero 22 miejsce z udziałem w łącznym polskim imporcie nieco ponad 1,1%. W 2008 roku Polska stała się trzecim partnerem handlowym Ukrainy, po Rosji i RFN. Polska zajmowała w ukraińskim eksporcie miejsce 4 z udziałem 3,5%, zaś w imporcie — 5 miejsce z udziałem 5%. W pierwszym kwartale 2009 roku polsko-ukraińskie obroty towarowe drastycznie spadły — polski eksport na Ukrainę obniżył się o ponad 55%, osiągając wartość 675,5 mln USD (podczas gdy cały polski eksport zmniejszył się o 27,5%). Główną przyczyną jest załamanie ukraińskiego importu, który obniżył się o ponad połowę. Najbardziej ucierpiał eksport pojazdów samochodowych i ich części, których udział zmniejszył się z ponad 20% do 6%. Import z Ukrainy zmniejszył się o ponad 58% i wyniósł 195 mln USD. Według danych ukraińskich, do 1 kwietnia 2009 roku polskie przedsiębiorstwa zainwestowały na terenie Ukrainy 684,1 mln USD (13 miejsce na liście największych inwe-

Spoglądając na stosunki polsko-ukraińskie przez pryzmat polityki rządu Donalda Tuska, można zaobserwować, że początkowo strona polska nie odnosiła się wyraźnie do relacji dwustronnych, aczkolwiek dostrzegając wskazane kontrowersyjne i trudne dla relacji sąsiedzkich kwestie, z czasem podejmowała działania na rzecz ich uregulowania. Z czasem również podejście rządu Tuska do relacji polsko-ukraińskich okazało się dosyć pragmatyczne. W grudniu 2007 roku w Warszawie odbyła się bowiem pierwsza narada kierownictw MSZ Polski (Radosław Sikorski) i Ukrainy (Wołodymyr Ohryzko), której głównym przedmiotem była dyskusja na temat Partnerstwa Wschodniego i strategicznych relacji, łączących Polskę i Ukrainę. Polski minister spraw zagranicznych podkreślał podczas wspólnej konferencji prasowej, że Polskę i Ukrainę łączą „intensywne i przyjazne stosunki”, Polska zaś permanentnie wspiera aspiracje Ukrainy do struktur euroatlantyckich. Sikorski zaznaczył, że Ukraina jest największym krajem spośród tych, do których adresowane jest unijne Partnerstwo Wschodnie, zapowiadając, że w ramach tego partnerstwa Polska będzie nadal dążyć do złagodzenia Ukraincom rygorów przekraczania granicy oraz że strona polska jest gotowa do podpisania ostatecznego aneksu, który umożliwi ratyfikację i wejście w życie umowy o małym ruchu granicznym między Polską a Ukrainą¹⁰⁹. Minister zapowiedział, że Warszawa będzie zabiegać nie tylko o obniżki cen wiz, ale także o dojście w perspektywie do ruchu bezwizowego pomiędzy Ukrainą a całą strefą Schengen, jak również do otwarcia rynków pracy UE dla obywateli Ukrainy. Wskazał też, że Polska jest usatysfakcjonowana rosnącą wymianą gospodarczą z Ukrainą (około 10 mld USD rocznie). Spoglądając na zagadnienia stosunków gospodarczych, Sikorski podkreślił, że Polsce zależy na tym, by również polskie firmy, takie jak PKO BP czy Giełda Papierów Wartościowych, były zakotwiczone na ukraińskim rynku. Z kolei minister Ohryzko wskazywał, że spotkanie z Sikorskim stanowi szczególny dzień dla wzajemnych stosunków, gdyż odbyła się pierwsza narada ministrów spraw zagranicznych Polski i Ukrainy. Eksponował przy tym, że oba kraje są partnerami strategicznymi o szczególnym znaczeniu. Przypomniął wartość, jaką Ukraina przykłada do wsparcia ukraińskich aspiracji członkostwa w UE i NATO. Do projektu Partner-

storów zagranicznych). W drugiej połowie 2008 roku nastąpiło, po raz pierwszy od kilku lat, zmniejszenie polskich inwestycji łącznie o 35,8 mln USD. W pierwszym kwartale 2009 roku polskie inwestycje obniżyły się o kolejne 10,6 mln USD. Zob. *Ukraina*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/files/Informator%20ekonomiczny%20-%20pdf/Ukraina/Ukraina%2004.pdf> (dostęp: 30 października 2009).

¹⁰⁹ Podpisana w marcu przez szefów dyplomacji Polski i Ukrainy umowa o małym ruchu granicznym zakłada, że mieszkańcy strefy przygranicznej będą mogli łatwiej przekraczać granicę — na podstawie specjalnych zezwoleń, a nie wiz. Zob. *Polska — Ukraina: porozumienie o zmianach w umowie o małym ruchu granicznym*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Polska,%E2%80%93Ukraina%3Aporozumienie,o,zmianach,w,umowie,o,małym,ruchu,granicznym,24070.html> (dostęp: 22 grudnia 2008).

stwa Wschodniego odniósł się z aprobatą, oceniając, że pozwoli ono Ukrainie odnaleźć nowe instrumenty i mechanizmy zbliżania się do UE¹¹⁰.

Dopiero jednak w dniach 15—16 stycznia 2008 roku pierwszą wizytę zagraniczną na Ukrainie złożył nowy minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski, który spotkał się z przewodniczącym Ukraińskiej Rady Najwyższej Wołodymyrem Łytwinem, ministrem spraw zagranicznych Wołodymyrem Ohryzko oraz członkami rządu. Podczas wizyty dyskutowane były tematy strategii przyszłych relacji bilateralnych, współpracy, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczych, a także kwestii o charakterze międzynarodowym, związanych z przybliżeniem Ukrainy do zachodnich struktur, tranzytu i dostaw gazu do Europy oraz wewnętrznej sytuacji w obu państwach. Z kolei spotkanie z lokalnymi liderami w Winnicy, gdzie zostało zaplanowane otwarcie polskiego Konsulatu Generalnego, miało na celu podkreślenie wagi, jaką władze polskie przykładają do rozwoju relacji konsularnych z Ukrainą. W Winnicy doszło również do spotkania z reprezentantami mniejszości polskiej w centralnej Ukrainie¹¹¹.

Sceptyczne, a nawet krytyczne opinie wypowiedziano na temat wizyty premiera RP na Ukrainie, gdyż brak zaplanowanego terminarza spotkań z władzami Ukrainy pod koniec 2007 roku, przy jednoczesnych wysiłkach na rzecz uregulowania problematycznych kwestii w relacjach polsko-rosyjskich, wzbudził głosy krytyki pod adresem rządu oraz pytania o miejsce Ukrainy w strategii polityki zagranicznej nowej Rady Ministrów formułowane przez niektórych przedstawicieli polskiego establishmentu. Szczególnie podkreślano, że w lutym 2008 roku Tusk przebywał z wizytą w Rosji¹¹², a jego wizytę na Ukrainie odkładano w czasie, co skutkowało tym, że do pierwszego spotkania Juszczunki i Tuska doszło dopiero w Brukseli. Jak mogło się wydawać, takie działanie miało pokazać Ukrainie, że przestaje ona być pierwszoplanowym graczem na wschodniej scenie polskiej polityki zagranicznej, a poparcie dla niej przestaje być bezwarunkowe. Takie kroki nowego rządu nie spo-

¹¹⁰ Podczas konferencji prasowej przedstawiono dziennikarzom zabytkowe eksponaty, które zostały skradzione w polskich muzeach (Gwiazdy Wielkiej Wstęgi Orderu Virtuti Militari z 1809 roku, Wielkiego Krzyża Orderu Legii Honorowej z 1809 roku, zabytkowej Czary oraz Orderu Świętego Stanisława), a następnie odnalezione na Ukrainie i przekazane stronie polskiej przez władze ukraińskie. Zob. *Sikorski i Ohryzko o strategicznych stosunkach Polski i Ukrainy*. Źródło <http://www.wprost.pl/ar/147049/Sikorski-i-Ohryzko-o-strategicznych-stosunkach-Polski-i-Ukrainy/> (dostęp: 22 grudnia 2008).

¹¹¹ *Visit of the Minister of Foreign Affairs Radosław Sikorski to Ukraine*. Źródło http://www.ms.gov.pl/Visit_of_the_Minister_of_Foreign_Affairs_Radoslaw_Sikorski_to_Ukraine_24521.html (dostęp: 16 stycznia 2009).

¹¹² Jak pisał wówczas Leopold Ungier: „Z Warszawy dochodzą pogłoski, że odpowiedź na te wątpliwości mieści się w konsyderacjach taktyczno-politycznych, że nie wszystko naraz, że na razie idzie bitwa o Moskwę, pod hasłem *Russia first*”. L. Unger: *Russia First*. Źródło <http://wyborcza.pl/dziennikarze/1,95912,4877309.html> (dostęp: 29 stycznia 2008).

tkwały się ze zrozumieniem w niektórych kręgach polskich elit. Wśród krytyków polityki ukraińskiej Tuska znaleźli się między innymi Jadwiga Staniszkis, Włodzimierz Marciniak, Jan Malicki czy Bogdan Osadczuk¹¹³. Jak wskazywał Jan Malicki, „Rosja, nawiązując dialog z Polską, chce zmniejszyć zaufanie do naszego kraju takich państw, jak Ukraina czy Gruzja”¹¹⁴. Bogdan Osadczuk stwierdzał z kolei, że nowy rząd, zrywając z tradycją Giedroycia, „przegrał Ukrainę”. Publicysta pisał wówczas na łamach „Rzeczpospolitej”: „Od kilkunastu lat Ukraina była dla Polski na pierwszym planie. I nagle się to zmieniło. [...] Od odzyskania niepodległości niepisany kanon polskiej racji stanu była zasada, że Ukraina jest na pierwszym planie. Tak było za Wałęsy, za Kwaśniewskiego i tak się zapowiadało za prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ale przyszedł do władzy premier Tusk i lekkomyślnie obalił ten fundament. [...] Stosunki polsko-ukraińskie są zrujnowane, być może po jakimś czasie zostaną odbudowane, ale na pewno już nie będą takie jak dotąd”¹¹⁵. W odpowiedzi na krytykę ze strony Osadczuka pojawiły się natychmiast głosy usprawiedliwiające działania rządu Donalda Tuska wobec Ukrainy lub przynajmniej łagodzące to stanowisko, a sam minister spraw zagranicznych Ukrainy nadal podkreślał skuteczne działania Polski w roli adwokata Ukrainy na Zachodzie. Na skutek dalszego postępowania władz polskich wobec Kijowa wątpliwości co do polskiego zaangażowania na rzecz Ukrainy zostały rozwiane, a twierdzenia, że w polskiej polityce wschodniej na plan pierwszy wysunięto koncepcję Russia First, straciły uzasadnienie¹¹⁶. Zostało to w pewien sposób potwierdzone podczas wizyty premiera RP na Ukrainie pod koniec marca 2008 roku oraz w czasie szczytu w Bukareszcie, a także wynikało pośrednio z polskiego zaangażowania w realizację projektu Partnerstwa Wschodniego. Wizytę Tuska na Ukrainie w dniach 27–28 marca 2009 roku i spotkanie z prezydentem Wiktorem Juszczenko

¹¹³ Radwańska zamiast Tuska do Moskwy. Źródło <http://rocznik83.salon24.pl/81316,radwanska-zamiast-tuska-do-moskwy> (dostęp: 6 lutego 2008); Osadczuk nie należy do PiS. Źródło <http://www.pawel-kowal.salon24.pl/85651,osadczuk-nie-nalezy-do-pis> (dostęp: 6 lutego 2008).

¹¹⁴ Tusk w Moskwie — przełomu nie będzie. Źródło <http://news.money.pl/artykul/tusk;w;moskwie;;przelomu;nie;bedzie,81,0,319313.html> (dostęp: 8 lutego 2008).

¹¹⁵ B. Osadczuk: Jak Donald Tusk przegrał Ukrainę. Źródło <http://www.rp.pl/artykul/87848.html> (dostęp: 21 stycznia 2008).

¹¹⁶ Aczkolwiek należy wskazać na fakt zwrócenia większej uwagi na konieczność poprawy stosunków z Rosją, którą dostrzegła dopiero ekipa Donalda Tuska. Wskazują na to słowa Ministra Spraw Zagranicznych R. Sikorskiego z exposé wygłoszonego w 2008 roku: „Do tego przekazu odwoływało się stwierdzenie Premiera Donalda Tuska — w duchu realizmu, w miejsce nieskutecznego nieprzejednania — że będziemy współpracować z Rosją, taką, jaką ona jest”. Zob. *Exposé 2008, Informacja Ministra Spraw Zagranicznych dotycząca polskiej polityki zagranicznej w 2008 roku*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Expose,2008,27479.html> (dostęp: 21 stycznia 2008).

oraz premier Julią Tymoszenko można uznać za ważne wydarzenia w relacjach dwustronnych. Donald Tusk po spotkaniu z Julią Tymoszenko zapewnił, że przyjaźń polsko-ukraińska stanowi rdzeń polskiej polityki zagranicznej, a stosunki dwustronne będą coraz lepsze, bo trudno znaleźć dwa narody, które łączy tyle historii i interesów. Warszawa będzie promować interesy Ukrainy w Europie tak, jak tylko potrafi¹¹⁷, gdyż „traktujemy to także jako nasz polski interes” — podkreślił premier.

Podczas spotkania jedną z dwóch poruszanych, priorytetowych spraw była płaszczyzna uregulowania drażliwych kwestii, wynikających z przystąpienia Polski do strefy Schengen, gdyż przed wstąpieniem do Układu z Schengen Polska i Ukraina nie zawarły umowy o małym ruchu granicznym, co złagodziłoby skutki tego kroku dla Ukraińców, nierzadko utrzymujących się z handlu przygranicznego¹¹⁸. Szefowie rządów podpisali więc protokół intencji o współpracy Polski i Ukrainy w procesie integracji Ukrainy z Unią Europejską oraz porozumienie w sprawie współpracy w dziedzinie rozwoju służby cywilnej. Podpisali również *Umowę o małym ruchu przygranicznym*, dzięki której mieszkańcy strefy przygranicznej otrzymali możliwość przekraczania granicy na podstawie specjalnych zezwoleń, a nie wiz. Po stronie ukraińskiej umową miało zostać objętych ponad 1500 miejscowości z obwodów wołyńskiego, lwowskiego i zakarpackiego, ale bez Lwowa, w sumie około 1,5 mln mieszkańców. Po stronie polskiej umowa obejmowała ponad 1800 miejscowości z województw lubelskiego i podkarpackiego, co stanowiło około 800 tys. mieszkańców. Według MSZ, strona polska była wówczas przygotowana na wydanie 300 tys. — 500 tys. zezwoleń na przekroczenie granicy w ramach „małego ruchu”, a w razie konieczności na zwiększenie tej liczby¹¹⁹. Umowa ta została jednak zakwestionowana przez Komisję Europejską, która zgłosiła trzy zastrzeżenia. Komisja zakwestionowała przyjętą szerokość pasa przygranicznego, jako niezgodną z prawem UE, zgodnie z którym powinna ona wynosić 30 km, uznała też za niezgodne z unijnym prawem wymaganie od Ukraińców, przekraczających

¹¹⁷ Podczas spotkania podpisano „List intencyjny w sprawie współdziałania na rzecz budowania administracyjnych struktur integracji europejskiej na Ukrainie oraz deklarację o powołaniu Polsko-Ukraińskiego Uniwersytetu Europejskiego, a także porozumienie w sprawie współpracy w dziedzinie rozwoju służby cywilnej i reformy administracji”; „Rocznik Strategiczny 2008/2009”..., s. 312.

¹¹⁸ J. Konieczna: *Polacy—Ukraińcy, Polska—Ukraina. Paradoxy stosunków sąsiedzkich*. Źródło <http://209.85.129.132/search?q=cache:VucJR0PV3iAJ:www.batory.org.pl/doc/paradoxy.pdf+STOSUNKI+POLSKO-UKRAI%C5%83SKIE&cd=12&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> (dostęp: 7 września 2009).

¹¹⁹ Umowy oczekiwali zwłaszcza Ukraińcy, którzy po wejściu Polski do Strefy Schengen stracili prawo do wielorazowych i bezpłatnych wiz; [awe, PAP]: *Tusk na Ukrainie: W stu procentach będziemy gotowi do Euro 2012*. Źródło <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5065870.html> (dostęp: 28 marca 2008).

w ramach umowy granicę, ubezpieczeń zdrowotnych pokrywających koszt leczenia w Polsce, jak również wskazała, że w umowie powinna zostać zmieniona definicja osób, których dotyczy zakaz wjazdu¹²⁰. 22 grudnia 2008 roku w Warszawie podpisano *Protokół między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego*, sporządzony w Kijowie 28 marca 2008 roku oraz *Deklarację Polsko-Ukraińską* dotyczącą zmian tej umowy. W protokole do umowy uwzględnione zostały zastrzeżenia Komisji Europejskiej. Miał on ponadto stanowić podstawę wszczęcia procedury ratyfikacyjnej umowy o zasadach małego ruchu granicznego z 28 marca 2008 roku¹²¹. Ostatecznie umowa o małym ruchu granicznym z Ukrainą weszła w życie dopiero 1 lipca 2009 roku, po uprzednim podpisaniu jej przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, co nastąpiło 5 czerwca 2009 roku¹²².

Drugą priorytetową kwestią podejmowaną podczas spotkania była współorganizacja EURO 2012. Jak oświadczył polski premier, Polska i Ukraina w stu procentach przygotowują się do organizacji finałów Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. 28 marca podpisana została *Umowa o organizacji finałów Euro 2012*¹²³. Wspólna organizacja mistrzostw stanowiła jednak — oprócz czynnika mającego przybliżyć oba kraje — również czynnik utrudniający

¹²⁰ Unijne prawo stanowi, że pas przygraniczny, w którym obowiązują zasady małego ruchu, może mieć maksymalnie 30 km lub w wyjątkowych sytuacjach 50 km, jeżeli jednostka podziału administracyjnego swoim obszarem wychodzi poza obszar podstawowy. Polska nie spełniła tego wymogu, ponieważ za jednostkę administracyjną przyjęła województwo. Pas przygraniczny przyjęty w umowie wykracza niekiedy poza wymagane 50 km. Zob. [PAP]: *Zastrzeżenia KE do polsko-ukraińskiej umowy o małym ruchu granicznym*. Źródło http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/17367,zastrzezenia_ke_do_polsko_ukrainskiej_umowie_o_malym_ruchu_granicznym.html (dostęp: 12 maja 2008).

¹²¹ Umowę podpisali Podsekretarz Stanu w MSZ Andrzej Kremer i Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Ukrainy w RP Ołeksandr Mocyk. Zob. P. Paszkowski: *Polska — Ukraina: porozumienie o zmianach w umowie o małym ruchu granicznym*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Polska,%E2%80%93Ukraina%2Cporozumienie%2Czmianach%2Cw%2Cumowie%2Cmałym%2Cruchu%2Cgranicznym%2C24070.html> (dostęp: 22 grudnia 2008).

¹²² K. Świętoń: *Umowa o małym ruchu granicznym podpisana*. Źródło http://www.e-polityka.pl/a.15.846.d.17.Umowa_o_małym_ruchu_granicznym_podpisana.html (dostęp: 6 czerwca 2009); [PAP]: *Ukraina—Polska: Umowa o małym ruchu granicznym*. Źródło <http://www.money.pl/archiwum/wiadomosciagencyjne/pap/artikul/ukraina-polska;umowa;o;małym;ruchu;granicznym,204,0,494284.html> (dostęp: 22 lipca 2009).

¹²³ Na podstawie czasowej umowy obowiązującej do 31 grudnia 2012 roku powołano między innymi Polsko-Ukraiński Komitet do spraw Przygotowania i Przeprowadzenia EURO 2012 (art. 5), zobowiązano się do uruchomienia nowych oraz rozbudowy i modernizacji już istniejących przejść granicznych (art. 2); *Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy organizacji finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012*. Źródło <http://www.puizba.pl/UserFiles/File/Umowa%20Polska-Ukraina.pdf> (dostęp: 22 lipca 2009).

współpracę. W 2008 roku po stronie ukraińskiej wystąpiły bowiem liczne trudności związane z organizacją EURO 2012. Otwarto wówczas tylko jeden stadion — w Dniepropietrowsku. Sprawą kontrowersyjną była opóźniająca się budowa stadionów w Kijowie i we Lwowie, a także fatalny stan infrastruktury. Wielki kryzys finansowy wywarł negatywny wpływ na możliwości realizacji założeń związanych z przygotowaniem do mistrzostw. W obliczu takiej sytuacji sugerowano, by formułę podziału stadionów 4 : 4, na których mają odbyć się mecze, zmodyfikować na korzyść Polski, gdzie rozegranoby większość meczy. Prognozowano też, że Polska mogłaby zorganizować mistrzostwa samodzielnie lub we współpracy z Niemcami, a nawet, że ani Polska, ani Ukraina nie będą w stanie zorganizować mistrzostw, co oznacza, że należy przenieść je do innego państwa (np. do Włoch)¹²⁴. Wprowadzenie w życie któregośkolwiek ze wskazanych scenariuszy zapewne zaważyłoby negatywnie na relacjach polsko-ukraińskich, gdyż EURO 2012 stało się symbolem polsko-ukraińskiej symbiozy. Pod koniec października 2009 roku we Florencji Sekretarz Generalny Europejskiej Unii Piłkarskiej Gianni Infantino ponownie ostrzegł, że Ukraina może stracić prawo współorganizacji z Polską Mistrzostw Europy w 2012 roku. Jako najbardziej niepokojące wskazał opóźnienia w powstawaniu infrastruktury, przypominając jednocześnie, że do końca listopada 2009 roku Ukraińcy mają czas na przekonanie UEFA, że są w stanie zorganizować mistrzostwa. Na niekorzyść Kijowa przemawia również fakt, że Ukraina nie dysponuje środkami finansowymi na realizację najważniejszych inwestycji. Bank Centralny, z którego pochodzić miało niezbędnych 10 mld hrywien, wydał 30 października 2009 roku oświadczenie, że nie dysponuje taką rezerwą. Ostateczna decyzja w sprawie EURO 2012 miała zapaść w dniach 9—11 grudnia 2009 roku, podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego UEFA. Dla strony polskiej najistotniejszy był fakt, że niezagrożona pozostała organizacja EURO 2012 w czterech polskich miastach — Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku¹²⁵.

Podczas oficjalnej dwudniowej wizyty w marcu 2008 roku Donald Tusk udał się do Państwowego Historycznego Memoriału Pamięci „Mogiły Bykowni”, gdzie oddał hołd ofiarom masowych mordów z czasów stalinowskich, w tym Polaków z tak zwanej Ukraińskiej Listy Katyńskiej¹²⁶.

¹²⁴ *EURO 2012 bez Ukrainy?* Źródło <http://www.euro2012-pl.org/art/euro-2012-bez-ukrainy> (dostęp: 30 lutego 2008).

¹²⁵ [dsz PAP]: *Euro 2012: Infantino: Ukraina może stracić turniej*. Źródło http://www.sport.pl/pilka/1,80056,7202240,Euro_2012__Infantino__Ukraina_moze_stracic_turniej.html (dostęp: 30 października 2009).

¹²⁶ Jak wynika z dokumentów radzieckich, na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR z 5 marca 1940 roku NKWD zamordowało 7305 obywateli RP — jeńców i więźniów z więzień NKWD na tzw. zachodniej Ukrainie i zachodniej Białorusi. Z więzień zachodniej Ukrainy 3435 obywateli RP wiosną 1940 roku trafiło do dyspozycji obwodowych NKWD w Kijowie,

Premier złożył kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym Wielki Głód na Ukrainie¹²⁷.

17 czerwca 2009 roku wspólną wizytę w Kijowie złożyli niemiecki szef MSZ Frank Walter Steinmeier i jego polski odpowiednik Radosław Sikorski. Impulsem do złożenia wspólnej wizyty były trudności, z jakimi Ukraina borykała się w wyniku światowego kryzysu finansowego, oraz zdopingowanie ukraińskich władz do podjęcia reform. Już w kwietniu 2009 roku ministrowie wystosowali list do czeskiego przewodnictwa UE z propozycją wysłania do Kijowa unijnej misji, która spróbowałaby pogodzić zwaśnione obozy polityczne, zaznaczając jednocześnie, że działania mające na celu ustabilizowanie ukraińskiej gospodarki mogą być skuteczne tylko wówczas, gdy będą się cieszyć przynajmniej elementarnym konsensem wśród ukraińskich przywódców. Stąd też percepcja konieczności zaangażowania UE w przezwycięzenie kryzysu politycznego między obozami prezydenta Wiktora Juszczenko i premier Julii Tymoszenko oraz poparcie inicjatywy wysłania do Kijowa specjalnej misji. Podczas wizyty w Kijowie Sikorski i Steinmeier spotkali się z Wiktorem Juszczenko, Julią Tymoszenko, Wiktorem Janukowyczem, a także z byłym szefem Rady Najwyższej Arsenijem Jaceniukiem (każda ze wskazanych osób deklarowała chęć kandydowania w wyborach prezydenckich przewidzianych na styczeń 2010 roku). Dyplomaci państw UE dawali wyraźnie do zrozumienia władzom Ukrainy, że UE gotowa jest na zbliżenie z Kijowem, a nawet na wynegocjowanie do końca 2009 roku umowy o stowarzyszeniu z UE, której podstawę stanowi stworzenie między partnerami strefy wolnego handlu, ale pod warunkiem zakończenia kryzysu politycznego w tym państwie. Ponadto Berlin i Warszawa, wskazując, że w interesie zarówno Rosji, jak i UE leży unikanie nowych konfliktów, zobowiązały się pomóc Ukrainie w uzyskaniu trzeciej transzy kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego

Charkowie i w Chersoniu. Największa grupa (szacuje się 1800—2000 osób) trafiła do dyspozycji NKWD w Kijowie. Wszyscy oni zostali zamordowani, a zwłoki ukryto w Bykowni w pobliżu Kijowa, na terenie leśnym należącym do NKWD. Prace terenowe, potwierdzające, że Bykownia to wielkie cmentarzysko ofiar NKWD, prowadzono tam w latach 1971, 1989, później z udziałem Polaków w 2001 i 2006—2007 roku. Jak wynika z badań, Bykownia to czwarte po Katyniu, Miednoje i Charkowie cmentarzysko ofiar Zbrodni Katyńskiej. Spoczywają tu Polacy zamordowani wiosną 1940 roku, ale także Polacy (mieszkający na terenie ZSRR), którzy padli ofiarą NKWD w latach „wielkiej czystki” 1937—1938. Zob. *Pierwszy dzień wizyty premiera Donalda Tuska na Ukrainie*. Źródło <http://www.kprm.gov.pl/print.php?id=1899>; *Prezydent Ukrainy: W sprawie Bykowni zabrakło taktu*. Wywiad: Wacław Radziwiłowicz, 2007-12-06, <http://wyborcza.pl/1,86758,4736330.html?as=2&ias=2&startsz=x>; *Odnaleziono mogiły Polaków zamordowanych przez NKWD*, The Polonia Portal, Home From Home. Źródło: „Expatpol.com”. <http://expatpol.com/index.php?stsid=29541&kid=39> (dostęp: 10 sierpnia 2006).

¹²⁷ *Pierwszy dzień wizyty premiera Donalda Tuska na Ukrainie...*

(IMF)¹²⁸, co pozwoliłoby Ukrainie zrobić zapasy rosyjskiego gazu na zimę. Przedstawiciele strony ukraińskiej deklarowali z kolei konieczność dążenia do zniesienia wiz ze strony UE¹²⁹. Podczas wspólnej konferencji prasowej polski minister mówił: „Chcemy wzmocnić szanse na wejście Ukrainy do głównego nurtu polityki europejskiej”, zaś Steinmeier wskazywał: „Przyjechaliliśmy tutaj, bo chcemy, za zgodą obecnej i przyszłej prezydencji UE, wspierać Ukrainę”. Obaj szefowie dyplomacji podkreślali, że ich misja ma jedynie charakter doradczy, a przyszłość należy do samej Ukrainy¹³⁰. Sikorski wskazywał również: „Wydaje nam się, że to jest dobry czas na współpracę ponad podziałami i przede wszystkim na wspólne działanie razem z międzynarodowymi instytucjami finansowymi”¹³¹.

W lipcu i sierpniu w stosunkach polsko-ukraińskich odżyły jednak kwestie trudnej wspólnej historii. Impulsem stały się informacje, że młodzieżowa organizacja ekologiczna z zachodniej Ukrainy pragnie zorganizować rajd europejskim szlakiem Stepana Bandery, biegnącym również przez Polskę. Ksiądz Isakowicz-Zaleski nazwał to „propagandą faszystu”, wysyłając listy do polskiego MSWiA i MSZ, by zablokowały tę inicjatywę. W polskiej percepcji historii bowiem Bandera był nacjonalistą, który w latach trzydziestych XX wieku stanął na czele Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)¹³². Organizacja ta propa-

¹²⁸ W 2008 roku IMF przyznał Ukrainie pierwszą transzę kredytu w wysokości 4,5 mld USD, zaś w maju 2009 roku — drugą transzę w wysokości 2,8 mld USD. Zob. K. Strzępka: *Ukraina: Sikorski i Steinmeier w Kijowie — wizyta w czasie kryzysu*. PAP. Źródło http://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artukul/ukraina;sikorski;i;steinmeier;w;kijowie;-wizyta;w;czasie;kryzysu,108,0,482_156.html (dostęp: 17 czerwca 2009).

¹²⁹ M. Wojciechowski: *Dlaczego Sikorski i Steinmeier musieli zwiedzić Kijów*. „Gazeta Wyborcza” z 16 czerwca 2009.

¹³⁰ [PAP]: *Sikorski i Steinmeier radzą Ukrainie*. Źródło http://www.rp.pl/artukul/40,321_370_Sikorski_i_Steinmeier_radza_Ukrainie.html (dostęp: 17 czerwca 2009).

¹³¹ K. Strzępka: *Ukraina: Sikorski i Steinmeier w Kijowie...*

¹³² OUN powstała w 1929 roku w Wiedniu. Jej celem było utworzenie w wyniku bezkompromisowej walki, niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego o ustroju, który przypominałby reżim faszystowski. W samym 1930 roku OUN przeprowadziła na terenie II RP około 2200 aktów sabotażu. Siłę OUN osłabiła walka wewnętrzna pomiędzy frakcjami: „starych” Andrija Melnyka i „młodych” Stepana Bandery, co doprowadziło 10 lutego 1940 roku do podziału OUN na OUN-M (melnykowcy) i OUN-B (banderowcy). W 1942 banderowcy podjęli decyzję o rozpoczęciu walk partyzanckich na dużą skalę. Pierwszy leśny oddział OUN-B wyruszył do walki w październiku 1942 roku, co umownie przyjmuje się jako datę powstania UPA. Bandera był odpowiedzialny za zamachy na kilku polskich polityków z tamtego okresu, został skazany na karę śmierci zamienioną na dożywocie, a z więzienia wyszedł w 1939 roku, po upadku II RP. Po wkroczeniu Niemców do Lwowa w czerwcu 1941 roku ogłosił powstanie narodowego państwa ukraińskiego, które zostało jednak w ciągu kilku dni rozgromione przez III Rzeszę. W listach pisanych z obozu w Sachsenhausen, w którym się znalazł, pisał, że jest przeciwny powstaniu UPA, stwierdzając, że tylko rewolucja narodowa, a nie lokalna partyzantka może przynieść Ukrainie niepodległość, i to

gowała terror i radykalne metody nie tylko wobec Polaków, ale także wobec Ukraińców głoszących chęć pojednania pomiędzy oboma narodami. Dla Ukraińców Bandera jest bohaterem, który walczył o wolność Ukrainy, dla Polaków to nienawidzący ich bandyta. Jak pisze Marcin Wojciechowski: „Dramat Ukrainy polega na tym, że nie ma ona jednoznacznej tradycji, którą można by czcić, jak w Polsce AK. Ukraińcy muszą wybierać między kultem Armii Czerwonej, lojalnej wobec Stalina partyzantki sowieckiej, lub UPA”¹³³. Anna Strońska, która doskonale wykazuje, jak zafałszowana może być historia w odbiorze społeczeństw i establishmentu i jak bardzo jednostronny jest nacjonalistyczny odbiór, pisze: „Wszystkich przebija historyk Wiktor Kowal w miesięczniku »Witczyzna«, w artykule z okazji pięćdziesięciolecia UPA, zatytułowanym z szokującą szczerością *Pod czerwono-czarnymi sztandarami*. Cały tekst na miarę zdania »o okrucieństwach banderowców napisano miliony stron. Jednakże te okrucieństwa skierowane były tylko przeciw tym, których OUN uważała za zdrajców narodu!«. Szokująca szczerość”¹³⁴. Będąc w Przemyślu 8 września 2009 roku podczas spotkania z młodzieżą polską i ukraińską, Juszczenko mówił: „Mimo trudnej historii dialog polsko-ukraiński postępuje, a potwierdzeniem tego były uroczystości w Pawłokomie i później w Hucie Pieniackiej”¹³⁵. Deklarował: „Stosunki z Polską są strategiczne. Razem pracujemy nad wejściem Ukrainy do rodziny europejskiej. My, Ukraińcy, chcemy żyć w demokratycznym państwie, chcemy, żeby Ukraina była w Zachodniej Europie. Polacy i Ukraińcy to dwie nacje, które jak mało kto, miały tak złożoną historię, ale mimo to udało się znaleźć chęć wzajemnego

po upadku ZSRR. Zginął w 1959 roku w Monachium, zamordowany przez agenta KGB. Od kilku lat na Ukrainie szerzy się kult Stepana Bandery. Zob. R. Torzecki: *Polacy i Ukraińcy...*, s. 305—310; W.A. Serczyk: *Historia Ukrainy...*, s. 302—304; G. Motyka, R. Wnuk: *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA...*, s. 35—52.

¹³³ M. Wojciechowski: *Dla Polaków bandyta, dla Ukraińców bohater*. „Gazeta Wyborcza” z 9 września 2009.

¹³⁴ A. Strońska: *Dopóki milczy Ukraina...*, s. 73.

¹³⁵ Wbrew zapowiedziom kombatanów i środowisk kresowych wizyta Juszczenki przebiegła bez protestów. Prezydent Ukrainy symbolicznie odebrał Dom Narodowy w Przemyślu zabrany Ukraińcom przez komunistów ponad 60 lat temu, obecnie zaś przekazany przez władze Przemyśla na rzecz Skarbu Państwa, z przeznaczeniem przekazania go społeczności ukraińskiej. Jak mówił podczas uroczystości Piotr Tyma, prezes Związku Ukraińców w Polsce: „Chcemy, by było to nie tylko miejsce pielęgnowania kultury ukraińskiej, ale też miejsce dialogu polsko-ukraińskiego”. Z kolei Robert Choma, prezydent Przemyśla, wskazywał: „Teraz czekamy na podobną uchwałę radnych Lwowa i mieszkający tam Polacy też doczekają się swojego domu”; J. Matusz: *Juszczenko w Przemyślu o dialogu narodów*. Źródło: http://www.rp.pl/artykul/23,360553_Juszczenko_w_Przemyслу_o_dialogu_narodow.html (dostęp: 9 września 2009).

zrozumienia”¹³⁶. W wystąpieniu prezydenta Ukrainy znalazło się wiele stwierdzeń na temat pojednania i współpracy. Prezydent zapewniał, że dialog będzie postępował w miarę zbliżania się Ukrainy do UE i NATO, podkreślając, że dla Ukrainy kierunek euroatlantycki „to jedyna droga rozwoju”. W Pikulicach pod Przemyślem Juszczenko złożył kwiaty pod pomnikiem atamana Semena Petlury na cmentarzu wojskowym żołnierzy ukraińskich (około 2 tys.), którzy w latach 1919—1920 walczyli po polskiej stronie w czasie wojny z bolszewikami, oraz powstańców z UPA (około 50), a także ofiar cywilnych przeniesionych ze zbiorowych mogił w Birczy i Lisznej, którzy zginęli w latach 1946—1947¹³⁷.

Dokonując analizy stosunków polsko-ukraińskich, nie można nie zauważyć, że w polskiej polityce zagranicznej wobec Ukrainy od momentu objęcia urzędu premiera przez Donalda Tuska zarysowała się pewna dwoistość podejść. Zdecydowanie bardziej intensywna była bowiem działalność agitacyjna prezydenta Lecha Kaczyńskiego na rzecz reprezentowania interesów Ukrainy, zbliżenia jej do struktur zachodnich¹³⁸, co można określić powrotem do koncepcji „romantycznego partnerstwa”, zaś w mniejszym stopniu podejście takie wykazywał rząd Donalda Tuska, co oznaczało próbę realizacji koncepcji „realistycznego partnerstwa”. Tezę tę wydają się potwierdzać słowa Radosława Sikorskiego, zawarte w exposé z 2009 roku: „Sprzyjamy integracji Ukrainy z instytucjami świata zachodniego. Ale to Ukrainie powinno na tej integracji zależeć najbardziej. Wysiłek modernizacyjny wymagać będzie od społeczeństwa Ukrainy, a zwłaszcza od jej elit, państwowotwórczego poczucia odpowiedzialności i determinacji w reformach”¹³⁹. Rząd PO–PSL podjął próbę przewartościowania dotychczasowej wizji polskiej polityki zagranicznej, odchodząc od jej kontrowersyjnych założeń, na kierunku zarówno zachodnim, jak i wschodnim — nabierając tym samym

¹³⁶ Cmentarz w Pikulicach od wojny aż do 1989 roku pozostawał zamknięty, a nawet zamieniony został w pastwisko. Zob. A. Gorczyca: *Polsko-ukraińskie pojednanie*. „Gazeta Wyborcza” z 9 września 2009.

¹³⁷ A. Gorczyca: *Osiągnęliśmy sukces na drodze pojednania*. Źródło http://miasta.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,7014164,Osiagnelismy_sukces_na_drozdze_pojednania.html (dostęp: 8 września 2009).

¹³⁸ Dokonując rekonesansu polityki Lecha Kaczyńskiego, należy podkreślić, że w 2008 roku dwukrotnie przyjmował on prezydenta Ukrainy (14 marca i 11 listopada), raz Julię Tymoszenko (14 lipca) i dwukrotnie ministra spraw zagranicznych Ohryzkę (4 marca i 10 grudnia). Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Władysław Stasiak i sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Raisa Bohatyriowa 22 kwietnia 2008 roku podpisali *Układ o współpracy* pomiędzy wymienionymi instytucjami. Zob. „Rocznik Strategiczny 2008/2009”, s. 312—313.

¹³⁹ *Exposé 2009, Informacja Ministra Spraw Zagranicznych dotycząca polskiej polityki zagranicznej w 2009 roku*. Źródło <http://www.msz.gov.pl/Expose,2009,27480.html> (dostęp: 8 września 2009).

zdecydowanie większego dystansu wobec Ukrainy¹⁴⁰ (i Gruzji), ale i dążąc do ocieplenia relacji z Rosją. Szef MSZ wyraźnie zaczął popierać opcję niedążenia do permanentnego poszerzania UE i NATO, lecz konieczności przede wszystkim reform na samej Ukrainie¹⁴¹.

Jak wskazuje Jan Engelgard¹⁴², pewien „sygnał do odwrotu” od polityki „błędnego mesjanizmu” dał Radosław Sikorski w artykule *1 września — lekcja historii* zamieszczonym na łamach „Gazety Wyborczej”. Minister pisał, że „właściwej odpowiedzi na dylematy geostrategiczne i tożsamościowe Polski nie oferują jagiellońskie ambicje mocarstwowe. [...] Siłą rzeczy traci zasadność archaiczny nakaz poszukiwania sojuszników poprzez kolejną miedzę, na gruncie jednoczącej wrogości do wspólnego sąsiada”. Sikorski zakwestionował błędny dogmat polskiej polityki wschodniej, że polską racją stanu jest bezwzględne popieranie Ukrainy i Gruzji przeciwko Rosji, bo „niepodległa Ukraina to gwarancja naszej niepodległości”¹⁴³. Stanowisko to spotkało się co prawda z krytyką, ale tym razem niezbyt gwałtowną, ponieważ realia były niepodważalne, zaś „prometejska polityka” wobec Ukrainy okazała się strategicznym błędem. Natomiast Paweł Kowal w słowach dezaprobaty wskazy-

¹⁴⁰ „Polska, jeśli nadal będzie uważać, że silniejsze związki z Ukrainą są dla niej kluczowe, powinna utrzymywać intensywne kontakty ze wszystkimi siłami politycznymi na Ukrainie i promować kierunek europejski. Nie jesteśmy w stanie narzucić Ukraińcom naszego punktu widzenia i nie powinniśmy próbować tego robić. Musimy natomiast zrobić wszystko, aby — niezależnie do wyboru Kijowa — utrzymywać z Ukrainą jak najlepsze stosunki”. Zob. P. Wołejko: *Ukraina — Polska. Stracona Pięciolatka*. Źródło <http://diplomacja.fm.blox.pl/html/1310721,262146,21.html?326618> (dostęp: 7 września 2009); M. Orzech: *Mądrzej z Niemcami, by nie przegrać z Rosją*. „Gazeta Wyborcza” z 3 sierpnia 2009.

¹⁴¹ Wydaje się, że mniej radykalną wizję prezentuje Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, pisząc: „To historia każe nam myśleć o bezpieczeństwie głębiej od innych narodów europejskich. Polskie marzenie o wolności i bezpieczeństwie nie sprowadza się jedynie do walki z terroryzmem, nielegalną imigracją i zmianami klimatycznymi. Dlatego polską racją stanu jest ciągle pogłębianie integracji europejskiej — choćby w takich dziedzinach jak bezpieczeństwo energetyczne. Jeszcze istotniejsze jest utrzymanie otwartości wspólnot europejskich na nowych członków. Szczególnie dotyczy to naszych partnerów na Wschodzie: Ukrainy, a w dalszej perspektywie również Białorusi. Chcąc właściwie zinterpretować naturę relacji z naszymi partnerami na Wschodzie, musimy prześledzić dzieje naszych historycznych związków z tymi państwami. [...] Zwłaszcza konflikty między Polakami walczącymi o wolną Polskę a Ukraińcami walczącymi o wolną Ukrainę pozostawiły po sobie niestychające trudną pamięć dramatycznych wydarzeń. Potrafimy się jednak z naszymi ukraińskimi przyjaciółmi wznieść ponad historyczne podziały. Tradycja, która nas łączy jest silniejsza od podziałów”. B. Komorowski: *Pamiętajmy o Ukrainie i Białorusi, razem tworzyliśmy I Rzeczpospolitą*. „Gazeta Wyborcza” z 22 września 2009.

¹⁴² J. Engelgard: *Ukraina gwarantem modernizacji Polski?* Źródło <http://www.psz.pl/tekst-23852/Jan-Engelgard-Ukraina-gwarantem-modernizacji-Polski> (dostęp: 6 października 2009).

¹⁴³ R. Sikorski: *1 września — lekcja historii*. Źródło http://wyborcza.pl/1,75478,6978098,Min_Sikorski_dla_Gazety_1_wrzesnia_lekcja_historii.html (dostęp: 29 sierpnia 2009).

wał: „Rezygnacja z jagiellońskiej polityki ULB to dzisiaj skazanie Polski na to, że będzie przez lata prowincjonalnym krajem przyciśniętym do granicy Unii bez możliwości działania. Można wtedy zapomnieć o wielkiej modernizacji kraju, o której lubi mówić Radosław Sikorski”¹⁴⁴. Stanowisko MSZ poparł za to Rafał Ziemkiewicz, dotychczasowy zwolennik „romantycznej wizji” polskiej polityki wschodniej Lecha Kaczyńskiego: „Pokłosie polityki »UBL«, opartej na stwierdzeniu, że »Ukraina, Białoruś i Litwa razem z Polską odzyskują niepodległość i razem z Polską ją tracą«, wymaga pilnie rzeczowej, realistycznej oceny. Moim zdaniem, ta ocena wypadnie fatalnie. Zaangażowanie w pomarańczową rewolucję nie dało Polsce nic, przyniosło tylko szkody moralne, jakim jest uporczywe popieranie protektora neobanderowców, nawet przez większość samych Ukraińców uznawanych za pogrobowców faszyzmu. Ponieważ aksjomatem naszej polityki stało się popieranie Juszczeki bez formułowania wobec niego jakichkolwiek oczekiwań (by nie osłabić jego pozycji), reakcją władz Ukrainy, zrozumiałą, było uznanie, iż polskie poparcie mają zapewnione zawsze, więc nie muszą niczym za nie płacić. Stąd ekscesy, takie jak pomniki Bandery czy promowanie na historycznego patrona ukraińskich służb specjalnych Romana Szuchewycza, co jest zwykłym pluciem nam w twarz”¹⁴⁵.

Polska polityka zagraniczna wobec Ukrainy powinna cechować się mniejszą dozą romantyczności, a zdecydowanie większym pragmatyzmem. Nauczeni doświadczeniem decydenci polskiej sceny politycznej w zdecydowanie większym stopniu powinni dostrzegać, że polska polityka wschodnia to kierunek nie tylko ukraiński, ale również rosyjski. Ukraińska racja stanu nie może stawać się nawet po części polską racją stanu. Mesjanizm, który wydaje się nieodłączną cechą polskiej polityki zagranicznej, musiałby zostać zastąpiony większym utylitaryzmem.

¹⁴⁴ P. Kowal: *Nie żegnajmy się z Giedroyciem*. Źródło <http://www.rp.pl/arttykul/372202.html?print=tak> (dostęp: 13 października 2009).

¹⁴⁵ R.A. Ziemkiewicz: *Polityka realna — czyli jaka?* Źródło http://www.rp.pl/arttykul/368872_Polityka_realna___czyli_jaka_.html (dostęp: 26 września 2009).